Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE - V. - IV.

Rok XVIII. Kraków, wtorek 13 sierpnia 1935 Nr. 221

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Zgon płk. Głogowskiego

Lwów, 12. 8. PAT. Dziś rano zmarł we Lwowie płk. Jan Głogowski, szef kancelarji wojskowej pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zgon nastąpił dziś o godz. 7.20 rano. W nocy z soboty na niedzielę śp. płk. Głogowski przyjął Sakramenty św., potem rozpoczęła się agonja, która trwała półtorej doby. Zgon nastąpił wskutek zakażenia krwi. Przy łożu umierającego czuwała małżonka, brat płk. Piotr Głogowski, członkowie rodziny i lekarz zamkowy ppłk. Dr. Rymaszewski.

Zmarły spędzał urlop w swym majątku rodzinnym, Bejańcu pod Żółkwią, gdzie zachorował. Przed 8 dniami sprowadzony został do Lwowa i umieszczony w sanatorjum „Salus".

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w dniu 14 sierpnia we Lwowie, gdzie o godz. 10-tej rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarzu łyczakowskim.

* * *

Lwów, 12. 8. (O). Na wiadomość o śmierci płk. Głogowskiego p. Prezydent polecił wyrazić swe współczucie rodzinie zmarłego. Ponadto do Lwowa nadeszło wiele depesz kondolencyjnych, m. in. od rządu.

—o§o—

Nowy poseł rumuński w Warszawie

Warszawa, 12. 8. (Sin). Na miejsce dotychczasowego posła rumuńskiego przy rządzie polskim prof. Cadery, przeniesionego na stanowisko posła w Rio de Janeiro, mianowany został p. Vasojanu, obecny poseł rumuński w Hadze. P. Vasojanu jest mężem zaufania ministra spraw zagranicznych Titulescu.

We środę konferencja w Paryżu

Londyn, 12. 8. PAT. Minister Eden odbędzie dzisiaj ostatnią naradę z rzeczoznawcami Foreign Office, poczem pojutrze rano wyjedzie do Paryża, by wziąć udział w konferencji trzech państw w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.

Zamach na wojskowego dygnitarza japońskiego

Londyn. 12. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Tokio: Generał Nagata, jeden z najbardziej wpływowych dygnitarzy w japońskiem ministerstwie wojny, **został ciężko ranny w swym gabinecie w ministerstwie wojny.** Stan Nagaty jest bardzo poważny. Zachodzi obawa, iż nie uda się go uratować.

Według krążących pogłosek, sprawcą zamachu jest adjutant gen. Nagaty. Wiadomość ta wywołała wielkie wrzenie w kołach politycznych Tokio, ponieważ gen. Nagata, był rzeczywiście szefem administracji armji. Był on zagorzałym zwolennikiem polityki ministra wojny Hayaszi.

* * *

Paryż. 12. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Tokio: Zasztyletowany w swym gabinecie gen. Nagata był szefem gabinetu ministra spraw wojskowych. Zabójcą jest pułkownik, którego nazwisko dotychczas nie zostało ujawnione. Gen. Nagata był jednym z najpoważniejszych stronników ministra wojny Hayaszi. Przepowiadano mu świetną przyszłość.

W japońskich kołach umiarkowanych politycznych przypuszczają, iż zamach wydarzył się na tle walk pomiędzy różnemi ugrupowaniami, rywalizującemi w armji. W pewnych kołach przypuszczają, iż zamach na generała Nagata będzie miał wpływ na politykę japońską.

Berlin. 12. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Przypuszczają, iż zamach na generała Nagata pozostaje w związku z przeniesieniem i zmianami personalnemi, dokonanemi w ostatnich czasach w armji japońskiej. Cała sprawa otoczona jest ścisłą tajemnicą.

Tokio. 12. 8. PAT. Gen. Nagata zmarł dzisiaj rano z odniesionych ran. Napastnik został osadzony w areszcie.

Tokio. 12. 8. PAT. W chwili zamachu na gen. Nagata w gabinecie jego był obecny płk. Hideo Nimi, szef żandarmerji w Tokio. Usiłował on powstrzymać napastnika i został ciężko ranny. Zabójca zadał szablą śmiertelne rany, od których zmarł gen. Nagata.

Dymisja ministra wojny?

Londyn. 12. 8. PAT. Agencja Reutera podaje w depeszy z Tokio pogłoskę o możliwości dymisji ministra wojny Hayaszi.

Pod dyktatem Japonji

Szanghaj. 12. 8. PAT. Stosując się do żądania konsula generalnego Japonji, władze chińskie zabroniły sprzedaży sierpniowego numeru miesięcznika amerykańskiego „Vanity Fair", który zamieścił karykaturę cesarza Japonji.

3.000 handlarzy żydowskich, obywateli polskich w Belgji — bez egzystencji

Antwerpja. 12. 8. (ŻAT) W związku z rozporządzeniem, które wchodzi w życie z dn. 15 bm., w myśl którego wszyscy cudzoziemcy, uprawiający handel okrężny lub targowy zmuszeni będą wykupić świadectwa handlowe. Korespondent ŻAT-nej dowiaduje się, **że obywatele polscy świadectw takich nie otrzymają.** Godzi to przedewszystkiem w żydowskich handlarzy okrężnych, którzy przeważnie są obywatelami polskimi. W chwili obecnej liczba ich jest szacowana na 3000 osób. Decyzję swą rząd belgijski motywuje tem, że Polska **nie wznowiła układu handlowego z Belgją oraz tem, że w Polsce cudzoziemcy nie mają możności uprawiania handlu okrężnego.**

Hoover wysunie swą kandydaturę na prezydenta U. S. A.?

Chicago, 12. 8. (PAT). Były prezydent Hoover oświadczył: Rząd prezydenta Roosevelta wykazuje stale dążenie do zmiany konstytucji w sensie koncentracji władzy. Naród ma prawo dowiedzieć się przed odroczeniem kongresu do jakich zmian w konstytucji zmierza rząd.

Koła demokratyczne i republikańskie twierdzą, iż oświadczenia Hoovera pozostają w związku z jego ewentualnym zamiarem postawienia swej kandydatury na prezydenta w roku 1936. Wydaje się mało prawdopodobnem, by prezydent Rosevelt wystąpił z propozycją zmiany konstytucji przed wakacjami kongresu.

Wielkie manifestacje we Francji

Paryż. 12. 8. PAT. W niedzielę na terenie całego kraju odbyły się liczne manifestacje przeciw dekretom gospodarczym, zorganizowane przez organizacje byłych kombatantów, zgodnie z powziętemi swego czasu uchwałami, manifestacje, do których przyłączyły się w wielu wypadkach organizacje zawodowe, odbyły się w całkowitym spokoju i porządku.

W Marsylji komitet porozumiewawczy, grupujący wszystkie organizacje byłych kombatantów, zorganizował wiec, po którym odbył się pochód przez miasto.

Podobna manifestacja odbyła się w Nantes, gdzie uchwalono rezolucję protestacyjną przeciw dekretom. W manifestacji tej nie wzięła udziału organizacja Unji narodowej byłych kombatantów.

W Chartres wziął udział w manifestacjach minister Rivollet, prezes konfederacji narodowej byłych kombatantów. Manifestacja ta zakończyła isę uchwaleniem rezolucji, domagającej się przedterminowego zwołania parlamentu, oraz uchylenia wszystkich dekretów rządowych, dotykających byłych kombatantów i ofiar wojny.

W Lille związki zawodowe pracowników tramwajowych, autobusów i elektrowni na znak protestu przeciw dekretom ogłosiły wczoraj w południe demonstracyjny strajk 15-minutowy. W zapowiedzianej godzinie tramwaje i autobusy miejskie stanęły. Manifestacja przeszła bez żadnych incydentów.

Transporty wojsk włoskich płyną do Afryki

Berlin, 12. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu: wobec zwiększonej ilości transportów wojsk do Afryki wschodniej, rząd musiał wycofać szereg parowców z regularnych rejsów pasażerskich i przeznaczyć je na przewóz wojsk.. W pierwszych dniach września na ten cel użyte będą parowce „Liguria" i „Lombardia". Obecnie gotowe są do odpłynięcia w porcie Neapolu 4 parowce, z pośród nich „Merano", odpłynie jutro z 420 żołnierzami i materjałem wojskowym, a za kilka dni „Gange" z 58 oficerami i 25.000 żołnierzy. Baza okrętowa Budu—Kapin w Somali została połączona szosą z Mogadiscio tak, iż nawet w czasie niepogody z łatwością może być dokonywany transport z portu wgłąb kolonji.

Ochotnicy angielscy do Abisynji

Londyn, 12. 8. PAT. Poselstwo abisyńskie w Londynie otrzymało dotychczas 1500 zgłoszeń do armji abisyńskiej w razie wybuchu wojny. Sekretarz poselstwa oświadczył, iż nie otrzymał żadnych instrukcyj od swego rządu w sprawie przyjęcia ochotników angielskich do armji abisyńskiej. 200 z tych ochotników pochodzi z Irlandji.

Przywódcy hitlerowscy wygrażają się

Berlin. 12. 8. PAT. Powracający z Gdańska szef sztabu oddziałów szturmowych Lutze przemawiał wczoraj w Królewcu, oświadczając m. in. o zagadnieniu politycznego katolicyzmu co następuje:

Wypraszam sobie kategorycznie, by ktoś myślał poza partją narodowo - socjalistyczną o polityce w Niemczech. Niech przygotowują ludzi do życia pozaświatowego. My chcemy wychowywać naród po niemiecku dla świata. W polityce wewnętrznej żądamy totalności, a w dziedzinie polityki zagranicznej — poszanowania dla honoru niemieckiego.

Po przemówieniu Lutzego członkowie oddziałów szturmowych składali ślubowanie na wierność kanclerzowi Hitlerowi.

„Walki nie zaprzestaniemy"...

Berlin. 12. 8. PAT. W niedzielę, późnym wieczorem wygłosił w Kilonji dłuższe przemówienie przywódca frontu pracy dr Ley. Mowa ta nie odbiega w niczem od szeregu ostatnich przemówień wybitnych przedstawicieli rządu narodowo - socjalistycznego, niemniej posiada pewne bardzo mocne akcenty

„Wiemy, że walka nie została zakończona — mówił dr Ley. Nie pragniemy też tego. Bytu bez walki nie chcemy, gdyż dla nas walczyć znaczy żyć."

Przemówienie swe dr Ley zakończył zdaniem: „Nie poddamy się losowi, lecz będziemy walczyć, a nawet wtedy, gdybyśmy upaść mieli, to upadniemy z honorem, ale walki nie zaprzestaniemy".

* * *

Berlin. 12. 8. PAT. W miejscowości Gladbeck (Nadrenja) skazaną została pewna kobieta na 5 miesięcy więzienia za zrywanie ze słupów znanych odezw partji narodowo - socjalistycznej przeciwko politycznemu katolicyzmowi. O podobnych wypadkach donoszą również z innych miejscowości Niemiec północnych i zachodnich.

Wyczyny narodowych socjalistów w Kanadzie

Montreal Z.A.T. „Kanader Odler" wyznaczył nagrodą w wysokości 100 dolarów za współdziałanie przy wykryciu antysemickich chuliganów, którzy wykradli i zbezcześcili rodały na żydowskiej kolonji letniej w górach Lawrance w Kanadzie Chuligani zaszargali rodały i wrzucili ich do rzeki: Podejrzenie padło na narodowych socjalistów, którzy przed kilku miesiącami zasmarowali znakami swastyki mury synagogi w tejże kolonji.

Napad na redakcję republikańskiego pisma w Atenach

Ateny, 12. 8. (PAT). Grupa trzydziestu rojalistów napadła na biuro redakcji dziennika Venizelistów »Heita«. Dwóch współpracowników pisma poraniono. Wewnętrzne urządzenie redakcji zniszczone. Napaść miała być wyrazem protestu przeciwko nieprzejednanemu stanowisku Venizelistów wobec ruchu monarchistycznego. Aresztowano jednego z napastników. Pisma demokratyczne są chronione przez wzmocnione posterunki policyjne.

Obrady konferencji Mizrachi

Na niedzielnem wieczornem posiedzeniu po referatach przystąpiono do generalnej dyskusji. Rabin Ostrowski z Palestyny w dłuższem przemówieniu uzasadnił stanowisko Mizrachi Hawatik. Następnie przemawiał rabin Nussenbaum, poczem posiedzenie zamknięto.

Na poniedziałkowej przedpołudniowej dyskusji przemawiali m. i. dr. Federbusch (Finlandja), rabin Ariel i prof. Pick. Przebieg obrad jest chwilami burzliwy.

Przed wyborami w Przemyślu

Przemyśl, 12. 8. (Seg.). W łonie sanacji trwa zażarta walka o jedyny mandat, mający przypaść liście polskiej. Narazie mowa jest o następujących kandydatach: Ks. Andrzej Sapieha, prezes Federacji Z. O. O., Dr. Józef Nowosielecki, wysuwany przez ziemiaństwo, oraz mający najsłabsze szanse b. poseł Burda, wysuwany przez dawną Frakcję rewolucyjną.

Ostatnio — jak dowiadujemy się — wzrosły znacznie szanse Dra Nowosieleckiego, za którym przemawia okoliczność, że o wyborze posła w tutejszym okręgu zadecyduje ludność wiejska. O ile miarodajne czynniki nie wskażą oficjalnego kandydata BB., będzie toczyć się walka między 4-rema kandydatami sanacji, ileże ostatnio jest wysuwany energicznie przez tut. Związek Legjonistów i Rodzinę Wojskową ppłk. Majkowski.

Przemyśl podzielony został ostatecznie na 68 obwodów wyborczych do Sejmu, i 20 obwodów do Senatu. Z tego na miasto przypada 21 obwodów sejmowych i 15 senackich.

* * *

Jak donieśliśmy, jedynym kandydatem na tutejszy okręg z ramienia Ukraińców jest b. poseł UND'a Celewicz.

Ceirej-Agudas-Izrael przeciwko N. S. O.

Warszawa ZAT. Egzekutywa Ceirej-Agudas-Izrael w Polsce rozesłała okólnik do oddziałów w sprawie stosunku do „Nowej Organizacji Sjonistycznej (N. S. O.)". Okólnik ostro występuje przeciwko akcji werbunkowej N. S. O. i wzywa do zwalczania agitacji tego kierunku wśród młodzieży ortodoksyjnej.

W r. b. święto Chanuki obchodzone będzie poraz 2100-ny

Czerniowce Z.A.T. Żydowskie Towarzystwo Historyczne w Czerniowcach zwraca uwagę żydowskiej opinji publicznej, że na tegoroczną Chanukę przypada 2100-na rocznicę obchodu odnowienia Drugiej Świątyni i żydowskich walk wyzwoleńczych. przeciw przemocy helleńsko-syryjskiej. Wspomniane Towarzystwo Historyczne proponuje szczególnie uroczysty obchód jubileuszowy tygodnia chanukowego w roku bieżącym.

DOKUMENTY

WYMIANA LISTÓW

Mieszkający w Zurychu pisarz Somin napisał dramat pod tytułem angielskim „Close Quarters", który niedawno w Londynie miał wielkie powodzenie. Sztuka, która w tłomaczeniu G. Lennoxa poraz pierwszy ukazała się w Londynie na eksperymentalnej scenie literackiej, cieszyła się takiem uznaniem całej prasy, że po trzech tygodniach przewędrowała do jednego z największych teatrów londyńskich „Haymarket". Sztuka osnuta jest na tragicznym losie niemieckiej rodziny robotniczej. Oskar Homolka poraz pierwszy gra w angielskim języku, partnerką jego jest Flora Robson. Sztuka będzie grana w Warszawie, Kopenhadze i Oslo.

W „Neues Tagebuch" znajdujemy a propos tej sztuki następującą wymianę listów:

Berlin, 11 lipca 1935 r.

Wielce Szanowny Panie Doktorze!

Z wielkiem zainteresowaniem czytaliśmy o wystawieniu sztuki Pańskiej „Close Quarters" w Londynie z Oskarem Homolką w głównej roli. Prosimy Pana o przysłanie nam jednego egzemplarza — w angielskim lub też niemieckim języku.

Chcielibyśmy jednak także wiedzieć, czy Pan jest Aryjczykiem, w innym bowiem wypadku nie możemy nic począć ze sztuką Pańską na niemieckich scenach. Prawdopodobnie jest Panu wiadome, że Drei-Masken-Varlag jest największą składnicą dramatycznych dzieł w Niemczech i posiada dalekoidące międzynarodowe stosunki

Z poważaniem
Drei-Masken-Verlag A. G.

*

Zurych, 15 lipca 1935 r.

Wielce Szanowni Panowie!

W odpowiedzi na list WPanów z dnia 11-go b. m. najuprzejmiej komunikuję, że w umowie z moim nakładcą wyraźnie zastrzegłem sobie, że żadna z moich prac nie będzie sprzedana ani nawet tylko zaofiarowana komukolwiek bądź z Trzeciej Rzeszy i że w tej Rzeszy nie będą robił żadnych interesów.

Na dziwaczne pytanie Panów, czy jestem Aryjczykiem czy też nie, nie mogę odpowiedzieć, ponieważ nie wiem, co to jest Aryjczyk. Jestem człowiekiem, a jest rzeczą możliwą, że nie ma to nic wspólnego z „Aryjczykami".

W. O. Somin.

XIX. Kongres Sjonistyczny
wobec aktualnych zagadnień gospodarczych Palestyny

XIX-ty Kongres Sjonistyczny zbiera się w chwili bardzo ciężkiej dla narodu żydowskiego. Brutalny antysemityzm rozpanasza się po świecie, zieją: nienawiścią i zatruwając jadem otaczające społeczeństwo. Pokaźna część narodu żydowskiego żyje w okropnych warunkach moralnych, stale poniżana, maltretowana i hańbiona. Antysemityzm gospodarczy obejmuje coraz szersze kręgi. Proces stałego, systematycznego rugowania Żydów z najważniejszych gałęzi gospodarki postępuje naprzód, a pauperyzacja ludności żydowskiej na tle ogólnego kryzysu gospodarczego świata przybiera katastrofalne rozmiary.

W ogólnym mroku życia żydowskiego widnieje obecnie jedyny jasny punkt, promieniujący nadzieją, a jest nim Palestyna.

Kraj rozbudowuje się w zawrotnem tempie. Wzrastają inwestycje, rozwija się przemysł i handel i powstają nowe gałęzie gospodarki. Odnieśliśmy szereg sukcesów moralnych i materjalnych w Palestynie. Wskazaliśmy światu, iż przez wytrwałość i idealizm można dokonać cudów, mimo napotykanych trudności ze strony rozpolitykowanych effendich oraz administracji rządu mandatowego, nieprzychylnie nastawionej dla naszego dzieła.

Zagadnienie dalszej rozbudowy gospodarki palestyńskiej, która zadecyduje o zasięgu absorpcji, stale wzrastającej fali imigracyjnej, powinno stać się głównym punktem obrad Kongresu. W chwili tak ciężkiej nie czas trwonić naszą energję narodową. Należy się skoncentrować dookoła zagadnień, których rozwiązanie może nas zbliżyć do celu, do osiągnięcia większości żydowskiej w kraju, a temsamem do utworzenia własnej państwowości.

Poruszymy w tym artykule tylko kilka spraw, które m. in. powinnny być rozpatrzone na kongresie, a mianowicie: a) racjonalizację inwestycyj, b) aktywizację zamrożonych kapitałów, c) rozszerzenie kompetencyj Agencji Żydowskiej.

a) Racjonalizacja inwestycyj. Ze sprawą tą związane jest w ogólności zagadnienie racjonalnej gospodarki palestyńskiej. Jesteśmy świadkami wielkiego wzrostu inwestycyj w plantacjach pomarańczowych. Dotychczas nowoprzybyłe kapitały do Palestyny były niewspółmiernie rozdzielane pomiędzy różnemi gałęziami gospodarki narodowej. Nastąpił pęd w jednym kierunku, a mianowicie, ku plantowaniu pomarańczy. Doszło do tego, iż wytrzebia się winnice, drzewka migdałowe i na ich miejsce plantuje się pomarańcze. Należy się nad tą sprawą zastanowić, by na przyszłość napływający do Palestyny kapitał był racjonalnie rozmieszczony w najrozmaitszych gałęziach życia gospodarczego. Dotychczas stan jest nietylko niezdrowy, ale i niebezpieczny. Nie należy całego życia gospodarczego oprzeć wyłącznie na jednej gałęzi produkcji, gdyż jest to równoznaczne z postawieniem na jedną kartę całego dobytku gospodarki narodowej. Jeden nieurodzaj, albo też częściowa utrata rynków zbytu — powiedzmy, naskutek nieprzewidzianych w chwili obecnej, ale możliwych międzypaństwowych traktatów handlowych — byłoby równoznaczne z katastrofą gospodarczą kraju. Ryzyko możliwych kryzysów rozłożone być powinno na cały szereg niezależnych od siebie czynników, rolnictwa, przemysłu i handlu.

b) Aktywizacja zamrożonych kapitałów. W bankach palestyńskich leży obecnie bezczynnie przeszło ŁP. 15.000.000. — Kapitały te są uwięzione i nie spełniają swego zadania gospodarczego. W krajach o rozwiniętej strukturze gospodarczej wielkie depozyty w bankach świadczą o stabilizacji stosunków, o trwałości i pomyślności gospodarki tych krajów; jest to wówczas zjawisko zdrowe i pożądane. Inaczej rzecz się ma w Palestynie. Palestyna jest krajem budującym się dopiero, wymagającym stałego wzrostu kapitałów płynnych. Nie stać nas na ten zbytek deponowania kapitałów w bankach (chociaż niektóre z tych ostatnich wykorzystują dla celów gospodarczych). Należy tym kapitałom nadać konkretny kierunek. Zaktywizowane kapitały przyczynią się nietylko do ożywienia organizmu gospodarczego Palestyny, ale i do jego szybkiej rozbudowy. Stworzą one nowe warsztaty, nowe placówki gospodarcze.

c) Rozszerzenie kompetencji Agencji Żydowskiej. Słuszne tendencje ekspansji gospodarczej wartoby było również przerzucić na teren naszej polityki zewnętrznej. W tym celu Agencja Żydowska winna rozszerzyć zasięg swojej działalności przez badanie możliwości wymiany towarowej, rynków zbytu, stawek celnych i t. p. Winna również opracować opinje, wnioski, oraz

TOMASZ FALU.

KAMIEŃ WĘGIELNY

Zadźwięczał dzwonek wzywający do obowiązków. Podróż poślubna skończyła się. Trzeba się było pożegnać ze słoneczną Florencją.

Mieli dużo, bardzo dużo trudności, zanim się tu dostali.

Konwentykle rodzinne, poufne rozmówki, wyjaśnienia przyjaciół i przyjaciółek miały przekonać oboje, że nie nadają się dla siebie.

On jest zbyt poważny. Uczony. Uczeni w rzadkich jedynie wypadkach dają się nagiąć do szablonu małżeńskiego pożycia.

Natomiast ona, samo tryskające życie, radosna porywczość, kwitnąca młodość.

Poważny uczony wysłuchał wszystkich rad i argumentów, podziękował za wszystkie, a potem zapytał siebie: „Czyż mam się ożenić z tą, której nie kocham?".

Ona była szczęśliwa, że udało się jej zdobyć tego poważnego, niemal ponurego człowieka, którego dotychczas spotykała tylko w towarzystwie jego książek.

— Bądź spokojny — powiedziała — zgodzimy się z sobą...

Florencja była rozkoszna.

Pod Ponte Vecchio błyszczała srebrna tafla rzeki Arno. Jak dziwnie jest stanąć pod pałacem Pitti i oczarowywać się marzeniami wyrzeźbionemi w kamieniu wczesnego renesansu. Ramię w ramię, przytulając się do tego drugiego, patrzeć, jak przed oczami duszy przeciągają rafaelowska Madonna. Zdjęcie z krzyża Fra Bartolommeo, koncert Giorgione, i Tycjany sali Wenery.

— A więc trzeba jechać — westchnęła ona — bądź zdrowa Florencjo!

— Dowidzenia Florencjo! — pokiwał ręką w kierunku Chiesa Santa Croce, nabożnie i z zachwytem —

— Bądź, zdrowa także ty, Fiesole — westchnęła chnęła ona raz jeszcze i poszukała lornetką klasztoru Fra Giovanni Angelico Beato.

W pociągu znaleźli dobre miejsce, umieścili rzeczy na siatkach i mierzyli oczami długość, szerokość i wygodę siedzeń, myśląc o 36 godzinnej męczącej podróży.

Mogli przedział mieć dla siebie. Pociąg był dostatecznie długi, aby zapewnić osobne pomieszczenia parom, czy też rodzinom.

Pociąg biegł przez gorące niwy włoskie, pośród spragnionych ogrodów i płonących skał. Zbudowane na stożkach wzgórz, na oko nieosiągalne miasta, tkwiły jakgdyby znużone, pod niebiesko szklanym stropem nieba.

Uczony zdjął marynarkę i kołnierzyk:

— Nie masz zapewne nic przeciw temu.

— O bardzo proszę.

— Chciałbym, żebyś i ty urządziła się wygodniej.

Zaśmiała się.

— Przecież ja nie noszę kołnierzyka. A zresztą gorąco wcale mi nie dokucza.

— Zapewne uważasz mnie za bardzo prozaicznego człowieka? Na codzień?

— Teraz zaczyna się przecież to „codzień" — odpowiedziała i spojrzała przez okno na stacyjkę, obok której pociąg przejeżdżał właśnie.

— Cieszy mnie to stwierdzenie faktu — odpowiedział on. — W większości, małżeństwa bywają niedobrane już w założeniu. Wiele kobiet spodziewa się, że małżeństwo będzie nieustającem świętem miłości. Pragną one widzieć w mężu wiecznie nadskakującego kochanka i tęsknią do jakichś wyżyn ponad codzienność, tak wysoko jak to miasto z czarnego kamienia, tam na górze. A życie małżeńskie trzeba budować jak dom. W małżeństwie wzajemne zrozumienie, szacunek i serdeczna wzajemna skłonność jest tym cementem, który spaja cegły. A czy wiesz co jest kamieniem węgielnym w budowie pożycia małeżńskiego?

Zamyśliła się. Pochyliła piękną blond głowę na ramię oparte o poduszkę i starała się odgadnąć myśl męża.

— Nie zgadła jednak.

— Co jest kamieniem węgielnym? — zapytała wreszcie.

— Kamieniem węgielnym jest szczerość. Między małżeństwem nie może się zdarzyć, aby

inne materjały dla rządu mandatowego, które przyczyniłoby się do zaktywizowania działalności gospodarczej rządu palestyńskiego i dawałaby materjał faktyczny do zawierania różnych umów handlowych korzystnych dla odbudowy naszej siedziby narodowej.

Nie należy polegać na Anglji, której zainteresowania w sprawach gospodarczych dotyczą przedewszystkiem spraw własnej gospodarki narodowej, własnego przemysłu i handlu, a w najlepszym wypadku spraw gospodarczych całego Imperjum Brytyjskiego, a to w znaczeniu macierzy i dominjów a nie kolonji i mandatów. Musimy nasz odcinek gospodarczy, własną inwencją oraz własnemi środkami stale wzmacniać i utrwalać. Jesteśmy „państwem w drodze", które samo ma budować swoją przyszłość i ta działalność winna się wykazać nietylko w sprawach politycznych lecz i także gospodarczych.

P. Wasserman.

Modernizacja kolei palestyńskich

Jerozolima, 11.8. (Palcor). Zarząd kolei palestyńskich zakupił 6 nowych lokomotyw, które rozwijać będą szybkość 90 km. na godzinę. Nowe lokomotywy, których koszt wyniósł 50.000 funtów, kursować będą na linji Haifa—Kantara i Haifa—Lud.

Rząd spodziewa się, że naskutek tych ulepszeń w kolejnictwie wzrośnie frekwencja na kolejach palestyńskich, która dotąd ustępowała frekwencji pasażerskiej w znacznie szybszych i wygodniejszych autobusach, utrzymujących komunikację między ważniejszemi ośrodkami kraju. Nowe lokomotywy kursować już zaczną w pierwszych dniach września.

Poświęcenie nowozbudowanego transportowca norweskiego

dla eksportu pomarańczy palestyńskich.

Oslo, 11.8. (Palcor). W tutejszej stoczni odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę nowego transportowca, zbudowanego przez norweskie towarzystwo żeglugi z wyłącznem przeznaczeniem dla transportu owoców cytrusowych z Palestyny do Europy. Uroczystość odbyła się w obecności wyższych urzędników rządu norweskiego oraz przedstawicieli towarzystw okrętowych i importerów owoców.

Nowy okręt otrzymał nazwę „Mount Carmel". W budowie znajduje się szereg dalszych transportowców o tem samem przeznaczeniu.

Mori s Schwartz przybywa do Palestyny

London 11.8. Palcor). Jak się „Palcor" dowiaduje, słynny teatr żydowsko - amerykański Morrisa Schwartza, bawiący obecnie w Europie, uda się wkrótce na tournee do Palestyny. Teatr Szwartza zaangażowany został do Palestyny przez impresarja angielskiego.

W przededniu XIX Kongresu Sjonistycznego

NARADY WSTĘPNE — KONFERENCJE KEREN HAJESODU I KEREN KAJEMET — OBRADY SĄDU KONGRESOWEGO — LICZBA DELEGATÓW I PODZIAŁ WEDŁUG UGRUPOWAŃ. — ZGŁOSZENIA 300 DZIENNIKÓW.

Lucerna, 11. 8. (Palcor). Aczkolwiek pozostało jeszcze 10 dni do otwarcie 19-go Kongresu Sjonistycznego, odczuwać się już daje w kuluarach gmachu kongresowego ożywiony ruch i nastrój przedkongresowy. Przybyło już wielu uczestników rozmaitych zjazdów, związanych z Kongresem Sjonistycznym.

13 bm. rozpoczynają się konferencje światowe Keren - Hajesodu i Keren - Kajemetu oraz obrady Sądu Kongresowego. W tym samym czasie rozpoczną się narady ugrupowań nad rozmaitemi zagadnieniami kongresowemi.

Kongres liczyć będzie 450 delegatów, z czego frakcja robotnicza — 217, ogólni sjoniści grupy A —80, ogólni sjoniści grupy B. 53, Mizrachi i inne ugrupowania mizrachistyczne — 64, Grosmaniści — 14, pozostałe inne ugrupowania — 12.

Biuro Kongresu otrzymało dotąd zamówienia i zgłoszenia na miejsce dla reprezentantów 300 dzienników z całego świata, w tej liczbie największych pism europejskich i amerykańskich, jak „Times", „New - York - Times" i t. d.

Prof. Weizmann przybywa do Lucerny

Jerozolima, 11. 8. (Palcor). Jak się „Palcor" dowiaduje, prof. Weizman przybędzie do Lucerny już 20-go bm. i weźmie udział w posiedzeniu inauguracyjnem Kongresu.

Światowa Konferencja Żydów polskich zagranicą zapowiada się imponująco

Londyn. ŻAT W londyńskiej konferencji federacji Żydów polskich w różnych krajach która rozpocznie się w dniu 7 września r. b., amerykańska federacja Żydów polskich reprezentowana będzie przez 5 delegatów, wśród nich dr. Margosches, Benjamin Winter i Z. Tygel. Tyluż delegatów reprezentować będzie Związek Żydów polskich w Palestynie. Z Kanady przybędzie dwóch delegatów, zaś w imieniu Żydów polskich w Niemczech w konferencji weźmie udział 7 delegatów. Nadto przybędą delegacje z Austrji (z dr. Krepplem na czele), Francji, Belgji, Holandji, Rumunji, Włoch, Grecji, Meksyku i innych krajów.

B. prezes Związku Żydów Wschodnich w Niemczech dr. Taubes (obecne Holandja) zwiedza obecnie różne kraje europejskie, gdzie organizuje ziomkostwa Żydów polskich na londyńską konferencję światową. Obok delegatów z Ameryki i Anglji na konferencji odegrać ma **najważniejszą rolą Związek Żydów Polskich w Palestynie, liczący 30.000 członków.**

Konferencję londyńską zwołują federacje Anglji, Ameryki i Palestyny. Konferencja będzie apolityczną i rozpatrywać będzie głównie środki w **zakresie niesienia pomocy gospodarczej ludności żydowskiej w Polsce.** Pozatem konferencja zajmie się **losem Żydów polskich w Niemczech**, zarówno uchoźców jak i zamieszkałych jeszcze w tym kraju.

Wreszcie konferencja rozpatrzy sprawę powołania do życia **światowej federacji Żydów polskich zagranicą.** Organizatorzy konferencji komunikują, iż spodziewać się należy, że otwarcia konferencji dokona **Nahum Sokołów.** Pozatem weźmie w jej obradach udział także profesor **Z. Brodetzki.** Obok udziału chachama prof. M. Gastera zapowiedziany jest także udział szeregu innych osobistości

chociaż na chwilę dostała się między nie trucizna kłamstwa. Popatrz na te skały. Czy wiesz co je burzy? Cienkie korzonki drzew. Dostają się pod nie, wrastają w szpary i z biegiem czasu rozsadzają te wielkie twarde skały, które wydają się nie do poruszenia. Kłamstwo jest tym cienkim korzonkiem, z powodu którego pęka i rozsypuje się kamień węgielny małżeństwa.

— Tak, tak, masz rację — powiedziała ona i powtórzyła, jakby wyuczoną świeżo lekcję: — Kamieniem węgielnym małżeństwa jest szczerość.

II.

Młody małżonek chciał wypić filiżankę czarnej kawy.

— Chodź, pójdziemy do wozu restauracyjnego — zapraszał żonę.

— Nie, dziękuję. Proszę bardzo. idź.

— A może napiłabyś się herbaty, albo kawy z mlekiem?

— Nie, nic. Idź i wypij twoją mokkę. Ja tymczasem wypalę papierosa.

Wyjęła z torebki małą srebrną papierośnicę.

Mąż poszedł do wozu restauracyjnego. Ona oparła się wygodnie o miękkie poduszki, przymknęła do połowy powieki, zaciągnęła się mocno papierosem i oddała się dziwnemu uczuciu, że nie ona podróżuje, lecz krajobraz przelatuje obok niej.

Pociąg pędził już przez ojczystą ziemię węgierską. Domy, pola, ogrody, gołębniki, studnie z żórawiem, wszystko tu było inne. Przez przelatujące szosy i drogi szli ludzie, nie spiesząc się.

Zbliżyła się większa stacja. Dobrze zbudowany, młody, niewielkiego wzrostu porucznik huzarów, szedł przez korytarz wagonu. Zrobił kilka kroków i nagle zatrzymał się przed przedziałem, gdzie piękna, młoda kobieta wydmuchiwała dym.

Oficer rzucił do przedziału badawcze spojrzenie. Zauważył wiszące palto męskie w kącie i męski kapelusz, który leżał na siedzeniu.

Nie robił wiele ceregieli. Odsunął drzwi i przyłożył rękę do daszka.

— Czy to miejsce zajęte? — zapytał, wskazując na jeden z kątów przedziału.

— Nie — odpowiedziała krótko i zaczerwieniła się.

— Oficer skłonił się i usiał w kącie. Położył obok siebie czapkę i zapalił również papierosa. Byłoby zbędne prosić o pozwolenie. Dostał się przecież w chmurę dymu.

Przypatrywał się kobiecie. Szukał i znalazł na jej palcu obrączkę. Palec był smukły, biały, starannie wymanicurowany. Obrączka błyszczała na nim, widocznie była nowiutka. — Najnowszy model.

Ona patrzyła przez okno. Wiedziała, że ją ogląda. Czuła to. Twarz jej była gorąca, ale nie miała nieprzyjemnego uczucia. Z oczu strzelających do niej z przeciwnego kąta przedziału wyczuwała podziw i hołd, który jej mały porucznik składał u stóp.

Wreszcie szyja poczęła jej sprawiać ból. Nie mogła już w dalszym ciągu trzymać głowy przekręconej i odwróciła ją. Spostrzegła piękne, równe kółko dymu, które płynęło ku niej, w pewnej, pełnej szacunku odległości, zatrzymało się i zdawało się skłaniać, zanim się rozwiało. Równocześnie zauważyła, że i z jej ust wymknęło się kółko, które popłynęło w jego kierunku, jakgdyby rewizytując porucznika.

Było to zabawne. Porucznik uśmiechnął się uszczęśliwiony, młoda kobieta zagryzła wargi, by się również nie uśmiechnąć.

Lokomotywa przygotowywała się do zatrzymania, i zwolniła tempo. — Porucznik chwycił swoją czepkę i zasalutował bez słowa.

Zamknął drzwi, za któremi jednak przez szybę, zamiast kółek z dymu, błyszczały dwa ogniki kobiecych oczu.

W dobrym nastroju powrócił mąż z wozu restauracyjnego. Kawa mu smakowała.

— Czy ktoś tu był? — zapytał — gdyż wydawało mu się, że w przedziale czuje jakiś obcy zapach.

A uczenica, która właśnie wczoraj wysłuchała lekcji z zakresu zasadniczej wiedzy o pożyciu małżeńskiem, odpowiedziała swobodnie:

— Nie. Nikt.

bistości żydowskich w Anglji, zwłaszcza spośród pochodzących z Polski. Z okazji konferencji zamierzane jest zwołanie w Londynie wielkiego wiecu oraz wydanie na cześć delegatów przyjęcia na które ma przybyć zaproszony ambasador Polski w Londynie hr. Raczyński. Organizatorzy spodziewają się że konferencja reprezentować będzie miljon zamieszkałych poza Polską Żydów pochodzenia polskiego.

—o§o—

„Kto nie bojkotuje Żydów, jest zdrajcą narodu"

Berlin ZAT. Przywódca chłopstwa w prowincji Brunszwik wydał zakaz utrzymywania przez chłopów jakichkolwiek stosunków handlowych z Żydami. W uzasadnieniu zakazu powiedziane jest, że „każdy włościanin pozostający w stosunkach z Żydami, winien być pozbawiony wszelkich honorowych urzędów nie ze względu na te stosunki, lecz z tego powodu, że daje on przez to dowód swej niezdolności wchłaniania w siebie idei krwi i gleby oraz pojmowania doniosłości zasady rasowej. Włościanin utrzymujący stosunki handlowe z Żydami jest zdrajcą swego narodu, gdyż wzmacnia on śmiertelnego wroga". Przywódcy okręgowi stanu włościańskiego wzywani są do rejestrowania nazwisk opornych rolników.

* * *

Berlin ZAT. Na konferencji korporacji lekarzy — nar. soc. zastępca przywódcy korporacji dr. Bartles podkreślił konieczność propagowania idei bojkotu lekarzy-Żydów zwłaszcza ginekologów, akuszerów i lekarzy chorób dziecinnych. „Nie możemy pozwolić, aby lekarz-Żyd okazywał pomoc matce-niemce przy porodzie dziecka. Idea matki i dziecka jest dla nas zbyt wzniosłą, aby wolno było dopuścić do wpływu lekarza-Żyda". W związku z tem „Voelkischer Beobachter" domaga się wydania przepisów ustawowych zezwalających lekarzom-Żydom na obsługiwanie wyłączenie pacjentów żydowskich.

„Angriff" donosi, że przywódca komórki partyjnej w jednem z największych przedsiębiorstw berlińskich zakazał pracownikom przedsiębiorstwa korzystania z usług żydowskich lekarzy. Jest to całkiem naturalne, zaznacza „Angriff", że musi się unikać lekarzy-Żydów i ktokolwiek do tego się nie stosuje, świadomie działa na szkodę interesów narodu i musi być poczytywany za zdrajcę narodu.

Ofiara katastrofy lotniczej bar. Raimondo Franchetti

Rzym Z.A.T. Baron Raimondo Franchetti, który zginął w katastrofie samolotowej wraz z włoskim ministrem robót publicznych Razza, pochodził ze starej żydowskiej rodziny Franchetti, spokrewnionej z domem Rotschildów. Zmarły był synem kompozytora Roberto Franchetti, którego matką była z domu *Luiza de Rotschild*. Prasa włoska stwierdza, że zgon Franchettiego jest wielkim ciosem dla Włoch. Zmarły był najwybitniejszym włoskim znawcą Abisynji i Sudanu. Ojciec jego, baron Roberto Franchetti, wsławił się szeregiem kompozycyj operowych („Christophore Colombo", „Germania" i inn.), które wystawione były we Włoszech, Anglji, Francji, Niemczech i Ameryce. Rodzina Franchetti wydała szereg wybitnych prawników i polityków, wśród nich prawnika i historyka Augusto Franchetti'ego, który był przez szereg lat prezesem gminy żydowskiej we Florencji, oraz Leopolda Franchettiego, czołowego parlamentarzysty, mówcy i publicysty swego czasu.

Wysoki Komisarz Palestyny w Athlit

Haifa. ŻAT. Wysoki Komisarz Sir Artur Wauchope zwiedził Athlit i zapoznał się dokładnie z tamtejszymi warunkami pracy.

Nadrabin Aleksandrji na audjencji u Mussoliniego

Dlaczego rabin prof. Castelbognesi musiał opuścić Trypolitanię?

Rzym Z.A.T. Oficjalny komunikat donosi, że szef rządu Mussolini przyjął na dłuższej audjencji nadrabina Aleksandrji prof. Dawida da Prato. Komunikat podkreśla serdeczny przebieg audjencji. Prof. da Prato piastował w swoim czasie urząd rabiniczny we Włoszech. Po zgonie nadrabina Rzymu prof. Saccerdotiego wysunięta została na to stanowisko kandydatura da Prato, który jednak nie przyjął ofiarowanego mu urzędu. Czynione są jednak dalsze starania w kierunku pozyskania da Prato dla nadrabinatu Rzymu.

Rzym Z.A.T. Niedawno temu nadrabin Trypolitanji, prof. Castelbognesi całkiem niespodzianie opuścił swe stanowisko i powrócił do Włoch. Jak się obecnie okazuje, wezwany został przez generalnego gubernatora Tripolitanji, gen. Balbo, do opuszczenia tego terytorjum w ciągu 24 godzin z tego powodu, że odmówił on unieważnienia aktu zaręczynowego, dokonanego wbrew woli ojca zaręczonej, przez tripolitańskiego Żyda w stosunku do 15-letniego dziewczęcia w obecności dwóch świadków. Rabin Castelbognesi twierdził, że w myśl żydowskich przepisów małżeńskich akt zaręczyn nie może być unieważniony, może tylko nastąpić rozwiązanie małżeństwa drogą rozwodu. Prof. Castelbognesi kandydował na stanowisko nadrabina Rzymu, po jego wysiedleniu z Tripolitanji jego szanse jednak całkiem odpadły.

Uczeni U. H. na międzynarodowych kongresach naukowych

Jerozolima Z.A.T. Na okres feryj letnich większość profesorów Uniwersytetu Hebrajskiego udało się zagranicę, bądź w celu reprezentowania U.H. na międzynarodowych kongresach naukowych, bądź też celem prowadzenia badań naukowych w zagranicznych muzeach, bibljotekach, archiwach i td. Kilku profesorów weźmie udział w obradach, jakie się odbędą w Lucernie w sprawie dalszego rozwoju uczelni. Dr. Hugo Bergmann reprezentować będzie U. H. na międzynarodowym kongresie filozoficznym (Paryż, wrzesień), prof. dr. Bodenheimer weźmie udział w dwóch kongresach: zoologów (Lizbona) i entomologicznym (Madryt), dr. Farkas będzie delegatem U. H. na konferencji Towarzystwa Faradaya w Gambridge, zaś dr. Walter Fischel i dr. Goitein reprezentować będą U. H. na kongresie orjentalistów (Rzym, wrzesień). Dyrektor instytutu badań chorób raka U. H. prof. Halberstaedter spędzi okres wakacyj na badaniach naukowych w Anglji, zaś dr. Dawid Jelin udał się w celach naukowych do Egiptu.

Arabowie chcą subwencji

Jerozolima Z.A.T. Związek młodzieży arabskiej zwrócił się do Wysokiego Komisarza Palestyny z żądaniem powiększenia subwencyj rządu dla prywatnego szkolnictwa arabskiego. Związek zaznacza w swym memorjale, że w szkolnictwie utrzymywanem przez rząd kształci się zaledwie 30 proc. dziatwy arabskiej i że nawet po uwzględnieniu arabskich szkół prywatnych tysiące dzieci arabskich skazane są na analfabetyzm. Memorjał podkreśla dążenie do oświaty wśrod ludności arabskiej i domaga się otwarcia na cele oświaty skarbu rządu dysponującego kapitałem rezerwowym 5 miljonów f. szt.

Skazanie Arabów

Jerozolima Z.A.T. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji przeciwko czterem Arabom, skazanym każdy po 4 miesiące więzienia za czynienie przeszkód w rozorywaniu gruntów na należących do Żydów terenów na Górze Chananejskiej w okolicach Safedu. Obrońca skazanych, adw. Auni-bey Ahdul Hadi zapowiedział odwołanie do Wysokiego Komisarza o złagodzenie wymiaru kary.

Nowy dom robotniczy w Rechowot

Jerozolima Z.A.T. Przy udziale około 1000 osób odbyło się w tych dniach uroczyste otwarcie nowego domu roobtników w Rechobot. Dom dysponuje ubikacjami dla różnych zakładów robotniczych, klubem salą teatralną i odczytową (25 x 26 mtr.) i in. Wkrótce zainstalowane będą urządzenia kinowe.

Wybory kongresowe w Argentynie

Buenos Aires Z.A.T. W wyborach w Argentynie na XIX Kongres Sjonistyczny ogólni sjoniści (grupa b) zdobyli 2, zaś lista robotnicza 1 mandat. W Argentynie rozpowszechniono 6700 szekli.

Zgon Nadrabina Marokka

Paryż, Z.A.T. W Rabbat zmarł w 89 roku życia nadrabin Marokka, Rafael Ancona de Sate. Uchodził on za jednego z najwybitniejszych autorytetów rabinicznych żydostwa marokańskiego.

Arabscy fałszerze pieniędzy w drodze do Europy

Wiedeń ZAT. Wiedeńskie Biuro Centralne dla zwalczania fałszerzy pieniędzy powiadomione zostało przez policję palestyńską że z Palestyny ulotnili się Arabowie Raschad Effendi Greiss, oraz Mahomed Saleh Siam, których podejrzewano o puszczanie w obrót fałszywych banknotów palestyńskich. Osobnicy ci mają się obecnie znajdować w drodze do Europy celem spławienia falsyfikatów.

Częściowy strejk autobusów w Palestynie

Jaffa ZAT. Szoferzy dwóch arabskich linij autobusowych ogłosili strejk żądając 8go dzinnego dnia roboczego zamiast 14-godzinnego, wyższych płac i gwarancji przeciwko nieuzasadnionym redukcjom. Z powodu strejku autobusami kierują dyrektorzy i akcjonarjusze tych 2 towarzystw autobusowych.

Po głodówce więźniów politycznych w Jerozolimie

Jerozolima ZAT. Zgodnie z instrukcjami Wysokiego Komisarza urzędnik sekretarjatu rządowego osobiście przesłuchał każdego uczestnika głodówki więźniów politycznych w więzieniu centralnem w Jerozolimie. W każdym poszczególnym wypadku ów urzędnik ustalał zakres uprawnień przysługujących danemu więźniowi i przesyłał odnośne wnioski do władz sądowych.

O nowe drogi w dziedzinie ubezpieczeń majątkowych

Pomiędzy wszystkiemi prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń od Ognia, działającemi w Polsce, nastąpiło porozumienie, co do *„radykalnej zmiany w stosunkach, na tym rynku, a to drogą rekonstrukcji dotychczasowych organizacyj Towarzystw Ubezpieczeń"*.

Odnośny komunikat głosi, że *„nowy projektowany Związek tworzy się we własnym interesie wszystkich Towarzystw Ubezpieczeń w celu zwalczenia tak długo trwającego kryzysu w ubezpieczenictwie polskiem, odbijającego się coraz fatalniej na interesach Towarzystw Ubezpieczeń"*.

Jak ze wspomnianego komunikatu wynika *„został już przygotowany odpowiedni projekt statutu i nowy Związek będzie tak skonstruowany „że przepisy statutowe i wypływające z nich postanowienia będą szanowane"*.

W tem miejscu pragniemy wskazać na tę okropną bolączkę *nieszanowania* dotychczas postanowień, co miało ten skutek, że Towarzystwa Ubezpieczeń były przez społeczeństwo *nieszanowane* i odnoszono się do nich jak do koniecznego zła a pracowników w tej dziedzinie uważano za rozbitków życiowych, nie chcących się imać uczciwej pracy.

„Ogólne warunki ubezpieczeń", które każdy ubezpieczający musi podpisać, wymagają gruntownej zmiany ze względu na ich *elastyczność interpretacji*, co dało Towarzystwom, które dotychczas *„nie szanowały"* postanowień, szerokie pole do popisu w wypadkach zaistnienia szkody, co miało ten skutek, że ubezpieczający zależni byli od dobrej woli Towarzystw, a chcąc uniknąć drogi sądowej, zadowolnić się musieli ochłapem.

Nowy Związek Towarzystw Ubezpieczeń, powstający w miejsce dotychczasowego Zrzeszenia, winien w pierwszym rzędzie pamiętać o tem, że sztandarowe hasła, które miały Zrzeszeniu przyświecać, jak popieranie fachowego wykształcenia oraz wiedzy asekuracyjnej, szerzenie i kultywowanie idei ubezpieczeniowej, propaganda przez prasę codzienną, odczyty publiczne z tej dziedziny, referaty fachowe i t. p. w żadnym kierunku nie zostały choćby w części urzeczywistnione.

— *Od radykalnej poprawy stosunków w tym kierunku winien naszem zdaniem nowy Związek Towarzystw Ubezpieczeń od Ognia rozpocząć swą działalność.*

Nowy Związek Towarzystw Ubezpieczeń winien dołożyć usilnych starań, aby w jak najkrótszym czasie weszły w życie nowe „ogólne warunki", zredagowane we formie zwięzłej, wyraźnej i możliwie najkrótszej, tak, aby ubezpieczający przed podpisaniem wniosku ubezpieczeniowego, rzeczywiście ogólne te warunki mógł przeczytać a przeczytawszy je zrozumieć, jakie bierze na siebie obowiązki i jakie mu przysługują bezsporne prawa.

Dotychczas, jak uczy praktyka nikt tych rozwlekłych i sofistycznych wywodów, wymagających głębszych dociekań, nie czytał, licząc na często zawodzącą kulancję Towarzystw i uważając te „ogólne warunki", jako konieczny przymusowy dodatek, bez którego zawarcie ubezpieczenia jest niemożliwe.

Nieodzownym warunkiem poprawy stosunków na rynku ubezpieczeniowym, to propaganda ubezpieczeń przez prasę codzienną, stworzenie Towarzystw dla krzewienia wiedzy ubezpieczeniowej, na wzór podobnych Towarzystw zagranicznych.

Analizując opłakane wyniki bilansów Towarzystw Ubezpieczeń za rok operacyjny 1934 winny zrzeszone Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, zastanawiając się nad usunięciem zła, bezwarunkowo porzucić częściowo obraną a zawodną drogę podwyższania własnych maksymów, a więcej uwagi poświęcić bardziej rzeczowemu podziałowi kosztów administracyjnych, to znaczy, nie podwyższając globalnych kwot, poczynić redukcje tam, gdzie one się o to wprost proszą, zasilając temi oszczędnościami te części aparatu zbiorowego, dotąd jedynie niemal aktywne, które traktowane dotychczas macoszo, do pracy się zniechęciły, a to z olbrzymią szkodą dla Towarzystw. W tej skomplikowanej maszynie każdy czynnik musi być twórczy i sam się opłacać. Twierdzimy stanowczo, że wszyscy współpracownicy Towarzystw Ubezpieczeń muszą swoją działalnością przyczynić się do przysporzenia dochodów zakładom, dla których pracują. Kierownik musi dbać o propagandę, o popularyzację ubezpieczeń i zajmować się naukową organizacją pracy, doświadczony likwidator może być dobrym akwizytorem, fachowy ajent wytrawnym i pożytecznym urzędnikiem, rutynowany urzędnik świadomym celu organizatorem i t. d. Każde ogniwo w tym łańcuchu musi na swoje pobory zarobić, gdyż dotychczasowy podział na górę — świetnie honorowaną a mało produktywną i szary dół, fatalnie opłacony, a jedynie produktywny, jest nie do utrzymania. Jest absolutną niemożliwością, aby kilkadziesiąt, czy też kilkaset ajentów ubezpieczeniowych mogło swoją pracą wśród najcięższych zresztą warunków zarobić na utrzymanie miljonowych aparatów Towarzystw Ubezpieczeń.

W myśl końcowego ustępu rzeczonego komunikatu będą zrzeszone towarzystwa stosowały najdalej idące rygory w razie ujawnienia wykroczeń przeciw powyższemu zakazowi, względem wykraczających swoich organów, a pp. Ajentom grozić będzie rygor wykreślenia z rejestru Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń *z braku kwalifikacji moralnych"*.

Kwalifikacje moralne niechaj patronują nowemu Związkowi Towarzystw Ubezpieczeń, a możemy być o przyszłość polskiej asekuracji całkiem spokojni.

W poważnej książce p. Dra Zdzisława Szymańskiego, naczelnika Wydziału w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń, jednego z najlepszych w Polsce znawców spraw ubezpieczeniowych p. t. System nadzoru materjalnego nad prywatnymi Zakładami Ubezpieczeń czytamy: „Nadzór nad prywatnemi Zakładami Ubezpieczeń nie ogranicza się wyłącznie do biernej kontroli, ale raczej stanowi system daleko posuniętej „pozytywnej ingerencji władzy publicznej w życie gospodarcze, dla osiągnięcia określonego celu, zapewnienia warunków prawidłowego rozwoju stosunków wzajemnych między Zakładami Ubezpieczeń a ubezpieczającymi".

Prawidłowy rozwój stosunków między Zakładami Ubezpieczeń a ubezpieczającymi, domaga się gruntownych zmian w dziedzinie ubezpieczeń majątkowych, wskazania nowych dróg, a to zwłaszcza w obecnej dobie zamierania życia gospodarczego, w której ubezpieczenia majątkowe stanowią funkcję doniosłą, niczem nie zastąpioną.

Józef Dunkelblum.

Odroczenie Olimpjady?

„Pariser Tageblatt" donosi: Hrabia de Baillet-Latour, prezydent międzynarodowego komitetu olimpijskiego, bawiąc ostatnio w Budapeszcie, gdzie odbywały się światowe gry zawody organizacyj studenckich, złożył następujące oświadczenie co do mającej się odbyć w Berlinie w r. 1936 Olimpjady:

„Jest możliwe, że będziemy zmuszeni do odroczenia Olimpjady. Wystarczyłoby tylko by podpisane umowy nie zostały dotrzymane. Zresztą ja sam nie mogę w tej sprawie decydować tylko walne zebranie międzynarodowego komitetu Olimpjady. Nie zajmowaliśmy się dotychczas tym problemem. Jeśli się istotnie okaże, że kierownik sportu niemieckiego von Tschamer w ten sposób organizował trening sportowy, że Żydzi będą bojkotowani, bylibyśmy zmuszeni zdecydować się na odroczenie igrzysk olimpijskich".

Że tak istotnie sprawa się przedstawia nie trudno udowodnić. Wbrew oficjalnym twierdzeniom Trzeciej Rzeszy, że Żydzi zostaną dopuszczeni do Olimpjady okazuje się, że się na to nie zanosi. Od czasu objęcia władzy przez Hitlera ogłoszone zostały w oficjalnym organie sportowym „Der deutsche Sport" liczne oświadczenia, które rzucają jaskrawe światło na tę sprawę. Pełnomocnik komisarza sportowego von Rapp, w Kamienicy (Chemnitz) ogłosił we wspomnianem piśmie rozporządzenie, które brzmi: „W następujących związkach nie mogli znaleźć się żadni członkowie pochodzenia żydowskiego nawet jeśli brali udział w wojnie światowej. „Następuje długa lista różnych związków sportowych a w zakończeniu tego roporządzenia czytamy: „Kierownicy związków, którzy niniejszemu rozporządzeniu się nie poddadzą, zostaną natychmiast zawieszeni w urzędowaniu".

W tem samem piśmie numer 12-cie znajdujemy następujące oświadczenie: „Niemieckie związki wioślarskie mogą przyjąć na swoich członków jedynie czystych aryjczyków. w numerze 17-tym czytamy: „Niemieckie Towarzystwa Gimnastyczne stoją obecnie pod zarządem narodowych socjalistów. Żydzi i marksiści nie mają w nich żadnego udziału". W numerze 60-tym znajdujemy następujące credo: „Sport w Trzeciej Rzeszy musi wyróść na gruncie krwi i rdzennie niemieckiego terenu. Jego przedstawicielami są tylko wybrani członkowie rasy zdolni do bojowniczych wyczynów.

Teściowe sprawiają wiele kłopotów nawet ludziom dzikim, żyjącym w pustyniach

Do Londynu wrócił niedawno pewien misjonarz, który zwiedził wszystkie prawie okolice Australji Afryki i wiele innych zamieszkałe przez dzikich. Zapytany, jakie troski trapią ludzi dzikich i które z tych trosk są dla ludzi białych zrozumiałe — oświadczył, że... teściowe.

Okazuje się, że ludzie dzicy mają niemniejsze kłopoty z teściową — niż ludzie biali.

Mimo, iż są to wszystko ludzie niecywilizowani, jednak starają się oni na jaknajbardziej ugodowe załatwienie dręczącej ich kwestji.

Najbardziej pomysłowi okazali się pod tym względem polinezyjczycy. Jak twierdzi misjonarz, sprawa stosunku między zięciami a teściowemi została rozwiązana w następujący sposób. Przedewszystkiem nie wolno mieszkać zięciowi razem z teściową. Najważniejsze jest jednak zarządzenie, że codziennie zięciowie muszą się widzieć z matkami swoich żon. Do tego celu wyznaczona została godzina między 8 a 9 rano.

Przyjęcie teściowych odbywa się bardzo uroczyście, przyczem zięciowie mało zabierają głosu, natomiast teściowe mówią prawie cały czas. Na pytanie misjonarza, dlaczego polinezyjczycy wybrali właśnie tę porę dnia, tubylcy oświadczyli, że o tej porze niewiasty są najmniej surowe, a zięciowie, wypoczęci, są najmniej napadliwi i nawet surowe uwagi teściowych ich nie denerwują. Kto wie, czy takiego rozwiązania kwestji nie trzebaby wprowadzić rónież u ludzi białych?

Eric Virgin, dowódca wojsk abisyńskich

Wydalony z armii swedzkiej — ochotnik w wojsku niemieckiem — Zaufany Negusa

Cesarz abisyński Haile Selassi, daje się bardzo chętnie fotografować. W jego towarzystwie widać często kilku przedstawicieli białej rasy, a wśród nich może wtajemniczony odkryć postać Erica Virgina.

Kim jest Eric Virgin? Niektórzy określają go mianem „Zdrajcy białej rasy", inni znowu widzą w nim zawodowego żołnierza, który pała żądzą „działalności". Oficjalne jego stanowisko określane jest jako „doradca wojskowy cesarza abisyńskiego".

Nie poraz pierwszy słyszy Europa o Ericu Virginie. Już z początkiem r. 1933 zajmowała się nim cała światowa prasa. Odkryto wówczas w wojsku szwedzkiem niebywały skandal korupcyjny. Szereg wyższych oficerów szwedzkich otrzymywało przez dłuższy czas od pewnej szwedzkiej fabr. samolot. tzw. „odszkodowania" natury finansowej, za co z całych sił popierali rozbudowę szwedzkiej armji napowietrznej. Na czele tych amatorów prowizyj stał szef szwedzkiego lotnictwa generał Eric Virgin. W następstwie tego został Virgin wydalony z wojska szwedzkiego.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że Virgin mógł się wykazać również całym szeregiem zdobyczy na polu wojskowem. Jeśli dziś lotnictwo szwedzkie cieszy się dobrą sławą, to główna zasługa przypisana być musi generałowi Virginowi. Już jako 32-letni porucznik zwrócił na siebie uwagę swoich przełożonych. Kiedy wojna światowa wybuchła poszedł za przykładem wielu swoich towarzyszy, zgłosił się jako ochotnik do armji niemieckiej i został adjutantem generała Seeckta. Po zakończeniu wojny światowej powrócił do Szwecji, piastując od r. 1922 stanowisko podpułkownika w szwedzkim sztabie generalnym. W r. 1927 zostaje inspektorem szwedzkiego taboru. Następnie otrzymuje awans na generała i równocześnie stanowisko profesora w szwedzkiej szkole wojskowej. Odtąd zajmuje się jedynie problemami strategji wojskowej, dzięki czemu otrzymuje wkrótce zaproszenie do Japonji. Lata 1928—1930 spędza w akademji wojskowej w Tokio, gdzie miał sposobność pogłębić i uzupełnić swe studja wojskowe, a równocześnie nawiązać ścisły kontakt z japońskiemi kołami wojskowemi. Po jego powrocie do ojczyzny powierzono mu najważniejsze stanowisko w armji, mianowicie dowództwo floty powietrznej.

Dla człowieka, który zrobił taką wojskową karjerę, odkrycie skandalu korupcyjnego, w którym on grał główną rolę, musiało być czemś nad wyraz tragicznem. Dalszy jego pobyt w ojczyźnie stał się niemożliwy. Opuszcza więc Szwecję, nie czekając na rezultat wytoczonych mu dochodzeń. Przenosi się do Hiszpanji, i tam otrzymuje propozycję objęcia funkcji doradcy wojskowego w Paragwaju, w czasie kiedy wojna o Gran Chaco toczyła się zawzięcie. Virgin jednak odmówił i udał się w r. 1934d o Abisynji, dokąd też sprowadził wielu ze swoich szwedzkich towarzyszy.

Jakkolwiek to stanowisko doradcy wojskowego w Abisynji starało się wielu wybitnych oficerów francuskich i angielskich, to jednak prawdopodobnie dzięki nadzwyczajnym zdolnościom strategicznym, cesarz wybrał 59-letniego generała szwedzkiego Erica Virgina. I nie jest przesadą jeśli się powie, że los Abisynji złożony został w jego ręce.

Przegląd prasy

„Łyżka dziegciu, psująca beczkę miodu", czyli „wyzwoleńcy" w Sejmie

Jak wiadomo, grupa przywódców b. stronnictwa ludowego „Wyzwolenie" złamała uchwałę kongresu Stronnictwa Ludowego o bojkocie wyborów i postanowiła agitować za udziałem w wyborach oraz — rzecz jasna — przyjąć zaofiarowane im mandaty do Sejmu i Senatu. Podczas gdy pisma sanacyjne naogół przyjęły z zadowoleniem ten objaw kruszenia się jednolitego frontu bojkotowego opozycji, monarchista wileński p. Mackiewicz wcale nie ukrywa swej niechęci do „Wyzwoleniaków", którzy gotowi zepsuć skład nowego Sejmu pod względem jakości, jako niepoprawni partyjnicy. Oto wywody p. Mackiewicza w niedzielnym artykule wstępnym „SŁOWA":

Grupa 15 członków b. Wyzwolenia zerwała bojkot wyborów i przystąpiła do starań o mandaty poselskie. Tych piętnastu panów to typowy „sztab partyjny"; niektórzy z nich mieli już nawet czas zapomnieć, jak się inaczej prócz posłowania pracuje. Przystąpienie ich do akcji wyborczej cieszy nas dość względnie, a perspektywa ich obecności w przyszłym Sejmie bynajmniej nie zachwyca. Pułk. Sławek mówił o rzeczowym, pracowitym Sejmie, rzucił nawet wyrazy, że nowy Sejm będzie tak pracował na plenum i komisjach, jak Blok Bezpartyjny pracował na grupach, t. zn., że każdy, który głos zabierał, istotnie chciał innych przekonać, a nietylko rzucać jałowe deklaracje i rozjątrzać. Otóż zjawienie się „sztabu Wyzwolenia" może stać się przysłowiową łyżką dziegciu, psującą beczkę miodu.

Co innego jednak ich punkt widzenia. Oczywiście bojkot wyborów jest akcją nietylko niepatrjotyczną i apaństwową, ale i bezrozumną. Każde stronnictwo bojkotujące wyjdzie, jak Zabłocki na mydle. Les absents ont toujours tort. Dawni „Wyzwoleniacy" postępują więc rozumniej, niż endecy, socjaliści, czy piastowcy. Tylko nie trzeba z tego powodu dąć w róg radości i trąbić, że lud wraca do urn wyborczych. Należy przecież pamiętać, że i bez Wyzwoleniaków dużo ludzi w Sejmie poprzednim i przyszłym będzie reprezentowało lud wiejski i mimo wszystko sądzę, że lepszym tytułem, niż sztab partyjny byłego Wyzwolenia.

„Partyjników" miano wynieść z Sejmu...

Omawiając pojawiające się wersje o osobach kandydatów do Sejmu, pisze „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY", organ endecji:

Wśród nich naturalnie są i gwiazdy BB., Miedziński, Makowski, Kozłowski, Gardecki; są ministrowie, b. wojewodowie, generałowie na emeryturze (Galica), prezydenci miast (Drojanowski, Kaplicki, Radzyński). Że ks. Szydelski nie ozdobi tej elity, to już nie jego wina. Zato wejdzie do Sejmu p. Stpiczyński z „Kur. Por.". Oto owi nieznani Judymi? Oto elita, dla wydobycia której trzeba było pozbawiać naród swobody stawiania kandydatów?

Wejdzie do niej w komplecie także sztab „Wyzwolenia", wejdą starzy, posiwiali w demagogji wyznawcy reformy rolnej bez odszkodowania i rozdziału Kościoła od państwa. Nawet p. Woźnicki, któremu w Sejmie zarzuciła sanacja brak skrupułów w traktowaniu pieniędzy spółdzielczych, by go zbezcześcić! Nawet stary mason p Malinowski, arcypartyjnik, i głośny Smoła i Tabor i Waleron i Róg .. A przecież „partyjników" miano wymieść z Sejmu wraz z krzesłami, na których siedzieli. Przecież to sama esencja partyjnictwa, to ludzie, „żyjący" z mandatów. Czyżby wszystkie grzechy im darowano za to, że raczyli kandydować i przez to uwolnili sanację z kompromitującego odosobnienia?

Polska chce być zdobytą przez — endecję!

Pismo endeckie omawiając sanacyjną taktykę rozbijania stronnictw opozycyjnych zaciera ręce z radości, uważając, że ta metoda toruje endecji drogę do zdobycia rządu dusz na wsi. Oto marzenia, jakim oddaje się publicysta endecki:

Sanacja — jak zły duch z dramatu — robi rzeczy dobre mimowoli. Rozbijając partje klasowe i kompromitując ich przywódców — oczyszcza pole. Wyjaśnia sytuację. Tworzy w kraju próżnie, w które wejdzie Obóz Narodowy. Chłopstwo stoi dziś przed rozbiciem swego starego ideału: jedności ruchu ludowego. Zapanuje teraz na wsi rozczarowanie i niechęć do małych, skłóconych, ambitnych demagogów. W te nastroje uderzy mocny i odświeżający wicher idei narodowej. Na miejsce starej mafji wtargnie falanga młodych narodowców. Sanacja usuwa przed nami przeszkody Jak djabeł z bajki, znosi kamienie na budowę narodowej Polski. Trzeba jej pomóc w tem dziele zwielokrotnionym wysiłkiem, entuzjazmem i ofiarnością. Polska chce być zdobyta przez Obóz Narodowy. Czeka na to. Musi być zdobytą!

Co trzeba nadal bojkotować?

Rozdzierając szaty nad hasłem bojkotu wyborów, wysuniętem przez opozycyjne sztaby partyjne, zastanawia się sanacyjny „DZIENNIK POZNAŃSKI" nad różnemi formami bojkotu, pisząc na czele numeru:

Znaliśmy dotąd różne formy bojkotu. Bojkotowało się sprzedawszczyków, którzy ziemię polską zaprzepaszczali w ręce niemieckie. Bojkotowało się kupno towarów zagranicznych, gdy zaszła potrzeba poparcia produkcji krajowej wysiłkiem wszystkich obywateli, aby dać pracę i zarobek naszym robotnikom. Bojkotowało się wreszcie i trzeba nadal bojkotować żydów-kupców czy przemysłowców, lekarzy czy rzemieślników, bo tego wymaga nasz interes państwowy i narodowy.

...bo tego wymaga nasz interes państwowy i narodowy... Tak uzasadnia pismo prorządowe hasło bojkotu antyżydowskiego, propagowane przez znienawidzoną endecję. Nie pierwszy to wyczyn antyżydowski organu sanacji poznańskiej. Odnosi się wrażenie, że „tego wymaga interes" „Dziennika Poznańskiego", który obawia się, że konkurencyjny „Kurjer Poznański" zdystansuje go w antysemityzmie.

Widocznie poznańska ekspozytura sanacji jest zwolniona od obowiązku przestrzegania przepisu nowej konstytucji o równouprawnieniu wszystkich obywateli bez względu na wyznanie i narodowość. Wymaga tego specyficznie poznański „genius loci". Byle interes szedł...

Wiadomości z kraju.

Nagła rewizja w banku

za odmowę pożyczki rewidentowi

Wydział odwoławczy warszawskiego sądu okręgowego był widownią procesu, który przechodził ciekawe koleje.

W Poznaniu zainstalował się pewien bankowiec, niejaki Samuel Szwarc, który musiał uciekać z Niemiec wskutek doznanych tam prześladowań. Na gruncie poznańskim obrotny bankowiec zorganizował instytucję p. f. „Poznański Spółdzielczy Bank Kredytowy, angażując tam swoje pieniądze.

O kredyty w banku tym począł zabiegać niejaki Zenon Jakubczak z Warszawy, rewident spółdzielczy, który miał stosunki służbowe z bankiem, noszącym charakter spółdzielni. Na Jakubczaku Szwarcowi bardzo zależało, gdyż mógł on zakwestjonować charakter tej instytucji, która właściwie poza nazwą nic wspólnego ze spółdzielnią nie miała.

Jakubczak chciał uzyskać pożyczkę w wysokości 30.000 złotych na eksploatowanie pewnego wynalazku samochodowego. Wynalazek ten pozwalał jakoby na zahamowanie auta w ciągu ułamka sekundy.

Szwarc nie chciał odmawiać wprost, ale zwlekał, wreszcie jednak gdy Jakubczak zażądał kategorycznej odpowiedzi, odprawił go z niczem.

— To nie jest ostatnie nasze spotkanie — odpowiedział rewident, wyjeżdżając do Warszawy.

W jakiś czas później p. Szwarc znalazł się również w Warszawie i tu jeszcze raz Jakubczak zaatakował go o pożyczkę, co również spotkało się z odmowną odpowiedzią.

W dwa dni potem p. Szwarc otrzymuje z Poznania terminową depeszę, powiadamiającą go, że Jakubczak dokonywa tam rewizji Poznańskiego Spółdzielczego Banku Kredytowego.

Traktując to jako szykanę ze strony rewidenta, p. Szwarc wespół z gen. Sochaczewskim, będącym członkiem rady nadzorczej banku, udał się do prezesa państwowej rady spółdzielczej p Ksawerego Pomijalskiego, zakomunikował mu że w tych stosunkach, w jakich znajduje się Jakubczak do banku, rozżalony być może odmową pożyczki, niespodziana rewizja dokonana bezpośrednio potem, nie jest na miejscu. Gen. Sochaczewski zaznaczył nawet, że tego rodzaju postępowanie rzuca cień na bezstronność Jakubczaka.

Prez. Pomijalski telegraficznie nakazał wstrzymanie przeprowadzanej rewizji i Jakubczaka odwołał.

Dla ratowania swej zachwianej pozycji służbowej p. Jakubczak wniósł przeciw p. Szwarcowi skargę do oddziału VII sądu grodzkiego w Warszawie o zniesławienie, polegające na przypisywaniu jakoby rewident jechał na rewizję do Poznania dla szykan.

Proces pierwszej instancji wyglądał bardzo dziwnie. Adwokat p. Szwarca, mając tego dnia inną sprawę, złożył deklarację z prośbą o przełożenie sprawy p. Szwarca na godz. 11-tą. P. Szwarc, który o 10-tej przybył do sądu wraz z gen. Sochaczewskim wyszedł wobec tego na miasto na śniadanie.

Korzystając z nieobecności przeciwników, p. Jakubczak poprosił sąd o wcześniejsze wzięcie sprawy. Gdy sędzia zwrócił mu uwagę, iż adwokat prosił o jej wstrzymanie, oskarżyciel oświadczył, iż to właśnie jego adwokat o to zabiega, ale wogóle, jak się okazuje, do sądu nie przybędzie, gdyż jest chory.

Sędzia wobec tego uznał dalsze czekanie za nieaktualne. P. Jakubczak zrzekł się świadków, byle tylko mieć natychmiast wyrok i po 10 minutach na p. Szwarcu ciążył wyrok pół roku więzienia oraz tysiąca złotych grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na dalsze pół roku pozbawienia wolności.

Powróciwszy do sądu, p. Szwarc dowiedział się o tem od woźnego i począł protestować, przedstawiając, że zaszła jakaś złośliwa intryga ze strony przeciwnika. Sędzia skazał Szwarca za przeszkadzanie w dalszej sesji na 200 zł. grzywny, co bankowiec z miejsca musiał uiścić.

Obrońca adw. Krzysztof Hecht podjął środki odwoławcze i sprawa znalazła się w drugiej instancji. Tu proces przyjął inny zupełnie obrót.

Okazało się po przesłuchaniu świadków, że Jakubczak w czasie krytycznym miał jechać na rewizję nie do Poznania, lecz na Podhale, zamienił się jednak w ostatniej chwili z kolegą, nie powiadamiając o tem władzy przełożonej.

Wprawdzie protokół rozpoczętej, a przerwanej przez depeszę prezesa Pomijalskiego rewizji, nadesłany przez Jakubczaka później do Państwowej Rady Spółdzielczej był bardzo dla Poznańskiego Banku Kredytowego korzystny, aż nazbyt nawet korzystny, stało się to jednak, już po skompromitowaniu oskarżyciela.

Obrona przedłożyła list Jakubczaka, w którym ten proponuje poniechanie sprawy, o ile pan Szwarc wypłaci mu... trzymiesięczne odszkodowanie i pensję urlopową. Oskarżyciel, który stracił przy tej całej historji posadę, bez odszkodowania, rozumował, iż ciąży ono na p. Szwarcu.

Wydział odwoławczy sądu okręgowego uznał, że w zgłoszeniu się p. Szwarca do prezesa Pomijalskiego brak cech zniesławienia, bowiem wniosek, który p. Szwarc wyciągał z niespodzianej wizyty rewidenta w Poznaniu był zupełnie słuszny.

Z tych względów sąd p. Szwarca uniewinnił.

—oXo—

W sprawie przedłużania ulg komunikacyjnych dla dzieci

Izba przemysłowo-handlowa w Gdyni zwróciła się do p. Ministra komunikacji z prośbą o przedłużenie do końca miesiąca ulg, wynikających z rozporządzenia dotyczącego darmowego przejazdu czworga dzieci przy jednym dorosłym.

Prośbę swą motywowała Izba obawą, że dotychczasowy termin ulg, a mianowicie 20 bm., wywołać może masowe opuszczanie w tym czasie kąpielisk morskich przez letników, wskazując, że w roku ub. nauki szkolne rozpoczynały się w dniu 16 bm., co też usprawiedliwiało wyznaczony przez rozporządzenie okres. Obecnie zaś rok szkolny rozpoczyna się 3 września, przesunięcie więc do tego czasu terminu ulg przewozowych byłoby zupełnie dogodne dla młodzieży i przyczyniłoby się skutecznie do przedłużenia sezonu letniskowego.

Dwaj młodociani bracia uratowali 25-ciu tonących

P. Zieliński, wychowawca na półkolonji „Osiedle", zabrał 26 starszych chłopców i udał się z nimi do kąpieli w Wiśle pod Warszawą.

Chłopcy zaczęli się najprawdopodobniej kąpać w nieodpowiedniem miejscu, gdyż nagle zaczęli tonąć.

Na alarm pospieszyli łódką, znajdujący się w pobliżu, 14-letni Tadeusz i 15-letni Józef, bracia Jaroszewscy, którzy z wielkim poświęceniem rzucili się na pomoc i nie licząc się z własnem niebezpieczeństwem, wyratowali 25 ciu tonących chłopców.

Nie zdołali tylko wydobyć 13-letniego Stefana Wojdaka, syna krawca na Annopolu, ucznia piątego oddziału miejskiej szkoły powszechnej, którego zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Bohaterski czyn nieletnich braci, wywołał zrozumiały podziw dla ich odwagi

Nieprawdziwa wiadomość o mundurach łódzkich dla Abisynji

Prasa zagraniczna doniosła w ostatnich dniach jakoby do Łodzi przybyła delegacja kupców abisyńskich celem poczynienia znacznych zakupów mundurów dla armji abisyńskiej.

Kompetentne koła łódzkie dementują jednak tę pogłoskę, twierdząc, iż Łódź nie jest w żadnych stosunkach handlowych z Abisynją.

Pół roku temu — jak mówią przemysłowcy tamtejsi — czyniono próby nawiązania stosunków handlowych z Abisynją i nawet wysłano tam próbki towarów — dotychczas jednak żadne zamówienie nie nadeszło.

Chorąży oskarżony o znieważenie pamięci Marszałka

W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie toczył się proces chorążego ułanów Kazimierza Wiśniewskiego, który — jak głosi oskarżenie — w dniach żałoby narodowej znieważył słownie pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego.

Oskarżony nie przyznawał się do winy, twierdząc, iż padł ofiarą intrygi kilku kolegów, którzy mieli z nim dawne porachunki.

Świadkowie, oskarżający chorążego, badani byli po kilka godzin każdy i w zeznaniach wziętych w krzyżowy ogień pytań, ujawniła się niejedna sprzeczność.

Sąd, biorąc pod uwagę istniejące wątpliwości i przychylając się do wywodów obrońcy oskarżonego adw. Juljusza Kanarka, oskarżonego uniewinnił.

Chorąży Wiśniewski przesiedział w więzieniu wojskowem od 15-go maja br.

Siedem dni aresztu za nazwanie żandarma „kanarkiem"

W warszawskim sądzie grodzkim toczyła się sprawa obywatelki ziemskiej pani O., oskarżonej o znieważenie żandarma.

Znieważenie to polegało na tem, że w utarczce słownej oskarżona nazwała żandarma „kanarkiem".

Sąd, uważając, że zwrot ten ma już utarte znaczenie i używany jest dla poniżenia godności żandarma — mimo, że sam przez się nie zawiera nic obraźliwego, skazał oskarżoną na 7 dni aresztu.

Zamiast ślubu — samobójstwo

Onegdaj popełnił w Żywcu samobójstwo przez rzucenie się pod koła pociągu 22-letni Leon Bąk z Zabłocia k. Żywca. Ciało denata zmasakrowane w straszliwy sposób odstawiono do miejscowej kostnicy. Według przypuszczeń, powodem rozpaczliwego kroku był brak środków na utrzymanie żony. Nieszczęśliwy dnia tego miał wziąć ślub.

Ugoda w gminie żydowskiej w Berlin'e

Berlin ZAT. Po długotrwałej walce osiągnięte zostało porozumienie między liberałami a sjonistami w berlińskiej gminie żydowskiej. Według zawartego układu liberałowie zachowują większość w radzie gminy żydowskiej natomiast sjonistom zapewniono szereg doniosłych resortów gminnych, m. in. resort imigracyjny.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przed nową falą deflacji

(Na tle perspektyw zbożowych)

Kształtowanie się sytuacji na rynku zbóż zadecydowało o wyborze orjentacji polityczno - gospodarczej w tych wszystkich krajach, które zdały sobie sprawę, że cena zbóż jest miernikiem, wedle którego kształtować się winny ceny pozostałych produktów. **Ceduły giełdowe zbóż stały się w ostatnich latach najnieomylniejszym wskaźnikiem dla polityki ekonom. były najgłośniejszem hasłem deflacji.** Gdy Francja zrezygnowała ze sztucznego — ustawowego kształtowania wskaźnika zbóż na swym rynku wewnętrznym, t. j. gdy odstąpiła od polityki sztucznego stabilizowania ceny pszenicy, to musiała w logicznej konsekwencji wstąpić na drogę zdecydowanej polityki deflacji. Gdy pojawiły się takie czy inne pierwsze symptomy odprężenia w międzynarodowej sytuacji zbożowej, gdy zdawało się, że wskutek zmniejszenia się światowego „stocku" zbóż, ceduły giełdowe zboża wykażą tendencję zwyżkową zaczęto tu i ówdzie wysuwać i rozwijać szeroko zakrojone projekty „rozluźnień" w polityce kredytowej, zaczęto snuć plany tzw. redeflacji. **Perspektywy na rynkach zbóż są bowiem w dzisiejszym ustroju ekonomicznym świata, jedynemi kompetentnemi horoskopami dla oceny nadchodzących kierunków ekonomicznych.** Jak te najbliższe kierunki w gospodarce światowej przedstawiają się w świetle obecnych horoskopów zbożowych.

Dla pełnej orjentacji w przedmiocie należy wspomnieć, że duże nadzieje w związku z cenami zbóż związano jeszcze krótko temu w związku z tzw. „sytuacją statystyczną" na rynkach zbożowych. Światowe zapasy zbóż wykazały bowiem poraz pierwszy w czasie ostatnich 6 lat kryzysu znaczną zniżkę w swojem natężeniu. Dla ilustracji wystarczy wskazać, że w ostatniej dekadzie lipca br. stocki zbożowe Stanów Zjednoczonych A. P. przedstawiały się w cyfrze 29,207 tyś. buszli, podczas gdy rok temu wynosiły jeszcze 110,044 tys. buszli. W związku ze stwierdzeniem faktu „statystycznej poprawy" w położeniu zbożowem na rynkach międzynarodowych notowano w ostatnich dniach lipca w Chicago kurs pszenicy w wysokości 92 centów U. S. A., w porównaniu do 86 centów w drugiej dekadzie lipca, a w Winnpeg w tymsamym okresie czasu notowaną zwyżkę z 81 centów 3/4 na 85 centów i 1/8.

Tymczasem ostatnio ogłoszone przewidywania co do losu rynków zbożowych zawarte w najnowszym biuletynie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie obalają całkowicie wszelki dotychczas objawiany i opierający się na wspomnianych powyżej zjawiskach optymizm rolny. Wedle obliczeń przeprowadzonych przez Instytut rzymski europejskie kraje importu zbożowego wyprodukują w nadchodzącym sezonie 320 miljonów kwintali pszenicy, zaś europejskie kraje eksportu zbożowego (międzv krajami eksportu zbożowego w Europie figurują 4 kraje naddunajskie, Polska i Litwa) 110 miljonów kwintali pszenicy. W sumie więc europejska produkcja pszenicy wyniosłaby wedle obliczeń Instytutu rzymskiego 430 miljonów kwintali, czyli o 13 miljonów kwintali więcej niż w r. 1934. (zbiory europejskie w r. 1934 wyniosły 417 miljonów kwintali). Jeśli pominąć rok 1933, w którym Europa wyprodukowała 476 miljonów kwintali pszenicy, to przewidywane przez Instytut Rolny w Rzymie na rok bieżący zbiory w ilości 430 **miljonów kwintali byłyby najwyższe w ostatniem dziesięcioleciu.** Co więcej, i co dla nas w Polsce ważniejsze, obliczenia rzymskiego Instytutu wskazują na to, że kraje importowe w Europie wyprodukują w roku bieżącym o 5 miljonów kwintali pszenicy mniej niż w roku ubiegłym, (w r. 1934 wynosiła produkcja krajów importowych europejskich 325, zaś w roku obecnym wynieść ma 320 miljonów kwintali), natomiast kraje eksportu zbożowego w Europie, w tem Polska, mają wedle obliczeń wspomnianego Instytutu, wyprodukować w r. obecnym o około 20 miljonów kwintali więcej niż w roku ubiegłym (produkcja europejskich krajów eksportu zbożowego wynosiła w r. 1934 92, w obecnym roku zaś ma wynieść 110 miljonów kwintali).

Przewidywania, wskazujące na zwiększenie produkcji zbóż w krajach eksportu zbożowego, czyli w krajach nadwyżki zbożowej ponad zapotrzebowanie własne, równe są przewidywaniom dalszej wzmożonej konkurencji na międzynarodowych rynkach, a więc, trzeba to odważnie powiedzieć, dalszej deruty cen zboża.. Szczególnie, jeśli dla tem kompletniejszej oceny sytuacji weźmie się pod uwagę zwiększenie zasięgu upraw rolnych w Z. S. R. R., który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wystąpi po tegorocznych zbiorach na światowym rynku jako konkurent w eksporcie. Także i zmniejszenie się stocków zbożowych w U. S. A., o czem na początku tego artykułu była mowa, neutralizuje się częściowo zapowiadający się tam obecnie niezwykłym obfitym zbiorem tegorocznego sezonu. Jeśli przyjmiemy za podstawę do oceny zbiorów w U. S. A. statystyki amerykańskie, to musimy liczyć się z cyfrą 66 miljonów kwintali. Taka ilość zboża nowego zbioru przekracza jednak wybitne zapotrzebowanie konsumpcyjne Stanów Zjednoczonych A. P. i musi temsamem niezależnie od stocków dawnego zapasu, wywalczać sobie możność dotarcia na rynki obce.

Szereg innych egzotycznych źródeł produkcji zbożowej wykazuje znaczne niebezpieczeństwo atakowania zbożowych rynków eksportowych. Indje brytyjskie, których uprawa tegoroczna ucierpiała naskutek kilku katastrof elementarnych, mimo wszystko jednak wykazują pewną nadwyżkę zbożową na eksport. Pozostałe kraje Azji, jak Palestyna, Syrja, Turcja, mimo iż w obecnym sezonie dotknięte zostały po części suszą, wykazują nadwyżki w swych zbiorach zbożowych. a w żadnym razie nie mogą być traktowane jako wchodzące w rachubę dla konsumpcji zbóż obcych. Jakkolwiek przewidywania co do zbiorów argentyńskich i australijskich są z naukowego punktu widzenia przedwczesne, to jednak niektóre symptomy każą liczyć się ze znacznemi rezerwami zbożowemi z tych źródeł.

W sumie tegoroczna światowa produkcja zbóż przedstawia się jako znacznie większa od ubiegłorocznej Stąd wniosek, że pewne nadwyżki zbożowe, dla których zajdzie brak konsumpcji stwarzać będą silną podaż, bijącą we wszystkie wchodzące w rachubę rynki zbytu. Wszelkie dane zdają się przemawiać za tem, że cena zbóż na giełdach międzynarodowych wykaże tendencję baissową.

Krajom świadomym łączności jaka zachodzi pomiędzy losem notowań zbożowych a losem ich gospodarstw narodowych, nie pozostaje w wytwarzającej się sytuacji dalszej deruty cen rolnych, **żadna inna broń prócz deflacji.** Im szybciej, im wszechstronniej kraje te zdeflacjonują tj. nagną poziom cen swych produktów przemysłowych, swych świadczeń i swych kosztów produkcyjnych, do poziomu jaki dyktuje tendencja zbożowa, tem lepiej będą uodpornione wobec ataków fal konjunkturalnych.

Dr. L. Berger.

———oOo———

Włoskie „Giunta" zreorganizują gospodarkę Italji

W pierwszych dniach lipca rząd włoski przeprowadził szereg posunięć, reorganizujących całkowicie gospodarstwo Italji. Posunięcia te związane są ściśle z trudną sytuacją dewizową Włoch, zmuszającą do jaknajbardziej precyzyjnie przemyślanej gospodarki w dziedzinie importu, a w szczególności w zakresie przywozu surowców. Wyrazem tych posunięć jest całkowita reorganizacja dotychczasowej działalności wszystkich, istniejących dotąd, dwudziestu korporacyj.

Działalność ich w całym szeregu dziedzin ograniczała się dotychczas do normowania, w oparciu o system umów kolektywnych warunków pracy, produkcji i zbytu. Obecnie korporacje mają być wprzągnięte w zupełnie zreorganizowany system „jednolitej dyscypliny produkcji". Dla realizacji tych zadań, związany z polityką handlu zagranicznego, komisarz dewizowy utworzył poza dotychczas istniejącemi dwiema placówkami kontrolnemi dla importu bawełny i wełny — jeszcze dziesięć tego rodzaju organizacyj. Obejmą one swym zakresem działalności konopie, len, jutę oraz wszystkie włókna roślinne, dalej celulozę i produkty z nią związane, a wreszcie surowy jedwab, tkaniny i konfekcję jedwabną oraz sztuczno - jedwabną. Wreszcie działalność kontrolna w zakresie przywozu i produkcji obejmie włosie i skóry zwierzęce oraz wszelkiego rodzaju odpadki, które znajdują zastosowanie przy produkcji.

Organizacja tych placówek kontrolnych, które już podjęły swoją działalność, przewiduje przewodnictwo fachowca, wyznaczonego przez rząd z pośród profesorów uniwersytetu. Pozatem każdej placówce kontrolnej przydzielona zostanie specjalna komisja złożona z ośmiu delegatów poszczególnych ministerstw i korporacyj. Zadaniem tych 12 instytucyj kontrolnych, którym nadano nazwę, „giunta", będzie opracowywanie szczegółowych planów importu i produkcji na dłuższy okres czasu. Planowanie to obejmie zarówno przywóz surowców, jak półfabrykatów i wyrobów gotowych. Na podstawie tych planów komisarz dewizowy podejmować będzie ostateczną decyzję zatwierdzającą lub odrzucającą propozycje i wnioski w sprawie przydziału dewiz dla importu. W razie pozytywnego załatwienia wniosków, placówki kontrolne przeprowadzać będą podział dewiz pomiędzy poszczególne gałęzie przemysłu, objęte działalnością danej placówki. Jednocześnie przyciągnięte zostaną do współpracy korporacje, które przeprowadzać będą przydział dewiz uzyskanych dla danej grupy pomiędzy przemysł, handel hurtowy oraz handel detaliczny. Tutaj pozostawiono korporacjom daleko idącą swobodę normowania przydziałów dla poszczególnych przedsiębiorstw. Decydują bowiem nietylko względy zwykłej kalkulacji produkcyjnej.

gdyż zważyć trzeba, że na terenie korporacji współpracują ze sobą pracodawcy i robotnicy, co wyklucza możliwość normowania poszczególnych spraw jedynie pod kątem widzenia ściśle branżowych potrzeb przemysłu. Korporacja posiada prawo stawiania odrębnych wniosków, aniżeli przewodniczący placówki kontrolnej i wnioski korporacji w wielu wypadkach wpływają na ostateczną decyzję komisarza dewizowego.

W ten sposób trudności dewizowe Włoch przetworzyły zupełnie dotychczasowy zakres działalności tych olbrzymich ciał samorządowych, jakiemi w swoim rodzaju są korporacje. Powstały nowe zadania dobrowolnego regulowania na pewnych odcinkach nie zwykle skomplikowanych zagadnień produkcyjnych. Częściowo pracę tę ułatwia korporacjom wprowadzenie w Italji 40-godzinnego tygodnia pracy. Trzeba jednak uwzględnić możliwość powstania sprzeczności interesów poszczególnych branż, podporządkowanych bardzo często kilku korporacjom. Dlatego też głównym ich zadaniem będzie usuwanie tych sprzeczności i łagodzenie tarć, jakie siłą rzeczy muszą się wyłonić po wzmocnieniu działalności włoskich „giunta“. Będzie to zadanie niełatwe również i z tego względu, że poszczególne posunięcia będą musiały być sharmonizowane z ogólną sytuacją gospodarczą państwa.



WTOREK, 13. SIERPNIA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Z Warszawy i Wilna: audycja poranna; 8.20 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Z Warszawy: wiadom. meteorol. i dzien. południowy; 12.15 Koncert kompozycyj Schumanna (płyty) 13.00 Z Warszawy: chwilka dla kobiet, koncert ork. mandolinistów, oraz „Z rynku pracy“ 15.15 Z Warszawy: przegl. giełd. wiadom. o eksw. polskim 15.30 Z Poznania: utwory na klarnet w wyk. J. Madeji; 16: Z Warszawy: skrzynka PKO. 16.15 Czas głosu ludzkiego (płyty) 16.50 Z Warszawy: codz. odcinek prozy: „Powietrzna eskapada“ nowela Zdzisława Marynowskiego; 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — „Trochę muzyki wiedeńskiej“ w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana (na wszystkie rozgłośnie) 18.00 „Promienie kosmiczne“ pogadanka, wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski; 18.10 Z Warszawy: minuta poezji: wiersz Fel. Przysieckiego; 18.15 Z Warszawy: „Cała Polska śpiewa“ audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 18.30 „Odpust w Kalwarji Zebrzydowskiej“ 18.40 Wiad. bież. 18.45 Rey Ventura ze swym zesp. (płyty) 19: Dokąd jechać w święto? 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.30 Z Warszawy: utwory fort. Lud Różyckiego w wyk. kompozytora; 19.50 Z Warszawy: pogadanka aktualna; 20.00 Odczyt pt: „Z dziejów zbójnictwa w beskidzie zachodnim“ wygł. Mgr. Stanisław Szczotka; 20.10 Z Warszawy: muzyka duńska w wyk. ork. PR. pod dyr. G. Fitelberga z udz. Hilmara Biche (tenor) 20,45 Z Warszawy: dzien. wiecz. i „Obrazki z życia Polski“ 21.00 Z Warszawy: „Piękny sen“ operetka Leo Falla. Wykonawcy: Marja Karabianka, Maurycy Janowski oraz ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 22.00 Współczesna muzyka angielska (płyty) 22.30 Z Warszawy: wiadomości sportowe: 22.36 Lokalne wiadomości sportowe; 22.40 Z Warszawy: koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Warszawa (1339.3) 6.30—13.00 Chwilka dla kobiet; 15.15—21.00 p. Kraków; 22.00 Grjeg; 22.30—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30—12.15 p. Kraków; 12.15 Strauss: Życie Bohatera — poemat symfoniczny, 13.00—23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—13.35 p. Kraków; 13.35 Orkiestra gitar hawajskich; 15.15—22.40 p. Kraków; 22.40 Recital skrzypcowy Bron. Rotsztatówny; 23.00 Transm. z Warszawy.

Wiedeń (506.8) 12.00 Koncert popoł., 14.00 Recital śpiew., 15.40 Soljści; 17.30 Recital śpiew., 19.15 Muzyka tan.; 20.00 Koncert tria „Celebrity“ 22.00 Koncert symf. 22.30 Trio Norberta Wethmana; 23.15 Muzyka tan.

Budapeszt (550.5) 12.05 Koncert bałałajk; 17.00 Recital fort.; 18.00 Muzyka jazzowa; 20.00 Solo na harfie; 23.00 Muzyka cygańska

12-miesięczny termin dla odwołań od wymiarów podatków

Centralne władze skarbowe stwierdziły wysoce niezadawalający stan ilościowy zalegających odwołań od wymiarów podatków. Jakkolwiek Ordynacja Podatkowa i rozporządzenie wykonawcze do tej Ordynacji nie zawierają przepisów, któreby określiły, w jakim terminie winny być rozstrzygane odwołania od wymiarów podatków, to jednak centralne władze skarbowe uważają, że szybkie załatwienie odwołań stanowi zasadniczy obowiązek władz skarbowych. Przeciąganie załatwiania tych odwołań poza czas niezbędny naraża płatników na znaczne szkody, a jednocześnie pociąga za sobą niekorzystne skutki również dla Skarbu Państwa, między innemi, wskutek konieczności opłacania przez skarb procentów podatnikom od nadpłaconych przez nich podatków, oraz wskutek nadmiernego wzrostu nierealnych zaległości podatkowych.

Jak już donieślismy Ministerstwo Skarbu zakreśliło jako nieprzekraczalny termin 12-miesięczny do rozstrzygania odwołania licząc od daty jego wniesienia. Przywiązując szczególną wagę do konieczności poprawy obecnego stanu rzeczy ustaliło Ministerstwo Skarbu, że w przyszłości termin 12-miesięczny nie może być przekraczany poza nielicznemi wypadkami, usprawiedliwionemi specjalnemi okolicznościami.

W związku z tem doniosłem zarządzeniem wystosował wiceminister Skarbu p. Staniszewskj, okólnik do dyrektorów Izb Skarbowych oraz do przewodniczących komisyj odwoławczych, polecając im odpowiednio zorganizować pracę i wydać podległym urzędom skarbowym stosowne zarządzenie co do terminów przesyłania odwołań władzy odwoławczej.

Okólnik nakłada na Izby Skarbowe obowiązek corocznego sporządzania i przedkładania Ministerstwu Skarbu w terminie do dnia 15 lutego każdego roku imiennego wykazu zalegających dłużej, niż rok odwołań i to zarówno od wymiarów podatkowych, jak i od orzeczeń karnych, z podaniem powodów niezałatwienia każdego odwołania w terminie rocznym. Urzędy skarbowe będą przedkładały odpowiednie wykazy Izbom Skarbowym, w terminie do dnia 31 stycznia.

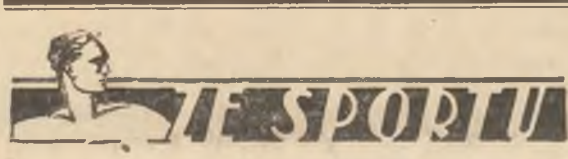
Pierwsze wykazy przedłożą Izby Skarbowe w terminie do dnia 15 lutego 1936 roku. W wykazach tych mają być wymienione imiennie wszystkie odwołania, które wpłynęły do władz skarbowych pod koniec 1934 roku, a które nie zostały definitywnie rozstrzygnięte w terminie do dnia 31 grudnia 1935 r.

Rekursy podatkowe można przesyłać zwykłym listem

Ministerstwo Skarbu wydało doniosłe wyjaśnienie dotyczące sposobu składania odwołań podatkowych. Ministerstwo stanęło na stanowisku, że równoznaczny z nadaniem listu poleconego zawierającego rekurs jest także wysłany pocztą list zwykły, o ile na podstawie stempla pocztowego można niezbicie ustalić datę wysłania konieczna dla sprawdzenia czy płatnik podatkowy zachował termin przysługujący mu wniesienia rekursu.

Pierwsze większe zbiory winogron w Polsce

Jak się dowiaduje agencja IID w rb. spodziewane są pierwsze większe zbiory winogron w Polsce. Według danych Ministerstwa Rolnictwa na terenie woj. stanisławowskiego w Zaleszczykach i ich okolicach na 111 hektarach ziemi, zaplantowano już latorośl winną. Zbiory winogron w Polsce zaspokoją częściowo zapotrzebowanie naszego rynku na wina tańszych gatunków.



Wspaniałe sukcesy Kucharskiego i Schneidera w Amsterdamie

Kucharski po zwycięstwie w Sztokholmie, startował w niedzielę wraz z Schneidrem w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie. *Kucharski zwyciężył w biegu na 800 m. w czasie 1,53,1* potwierdzając ponownie, iż jest obecnie najlepszym średniodystansowcem Europy, drugie miejsce w tym biegu zajęli Langem (Niemcy) 1,54,1, 3) Venzke (Ameryka) 1,54,5.

Schneider w skoku o tyczce zajął drugie miejsce za Seftonem (Ameryka) uzyskując wyśmienity wynik 4.10, najlepszy osiągnięty przez europejczyka w bieżącym roku. Rezultat ten jest nowym rekordem Polski.

PORAŻKA DOUBLA POLSKIEGO.

W Hamburgu zakończono mistrzostwa tenisowe Niemiec. Hebda i Tarłowski przegrali we finale z Henklem i Denkerem 1:6. 1:6, 1:6. W singlu Cramm pokonał Szigeti'ego. W singlu pań Sperling — Krahwinkel wygrała z Aussem.

CRACOVIA — POGOŃ 62:57.

W meczu lekkoatletycznym rozegranym w Katowicach Cracovia pokonała Pogoń. Wyniki osiągnięto przeciętne.

CZARNI MISTRZEM OKRĘGU LWOWSKIEGO

Czarni — Hasmonea 3:1 (1:0)

W decydującem spotkaniu o mistrzostwo Lwowa zwyciężyła drużyna Czarnych. Bramki uzyskali Migas 2 i Niemiec. Dla Hasmonei Sawicki.

Zawody o wejście do Ligi

W ubiegłą niedzielę rozegrano następujące spotkanie o wejście do Ligi:

Wilno. WKS Śmigły — Warmja (Grajowo) 5:0 (3:0).

Warszawa. Legja Poznań) — Skoda 4:0 (2:0).

Bydgoszcz. Union Touring (Łódź) — Polonja (Bydgoszcz) 1:0 (1:0).

HAKOAH (Wiedeń) — Ł. K. S. 2:0 (1:0)

W dalszym ciągu tourne po Polsce pokonał Hakoah ligowy zespół Ł.K.S'u. Bramki zdobyli Reich i Ehrlich. Dotychczas Hakoah wygrała trzy spotkania uzyskując stosunek bramek 10:0

UJPESTI — WARTA 9:1 (5:1)

W Poznaniu wobec 4,000 widzów Ujpesti rozgromił Wartę 9:1.

MAKKABI (Wilno)

pokonała w Białymstoku Makkabi 2:1 (1:0) oraz Jagiellonję 6:2 (3:2.

TRÓJMECZ Kraków — ŁÓDŹ — ŚLĄSK pań i panów, odbędzie się definitywnie w Krakowie 8 września b. r.

MECZ PIŁKI RĘCZNEJ (SZCZYPIORNIAKA) KRAKÓW — ŚLĄSK,

rozegrana zostanie w Krakowie 15 września.

Treningi sekcji lekkoatletycznej Makkabi

odbywają się obecnie *w poniedziałki, środy i piątki popołudniu od 17 — 19. W godzinach rannych od 6 — 8 we wtorki, środy, czwartki i soboty*. Treningi prowadzą dyplomowani instruktorzy. Wpisy nowych członków przyjmuje się na treningach oraz w lokalu Z.K.S. Makkabi przy ul. Jagiellońskiej 10 II p. w godzinach wieczornych. *Ze względów propagandowych opłaty minimalne.*

CO TO JEST GIEŁDA?

Pewnego finansistę zapytano:

— Co to jest giełda?

Finansista odpowiada:

— To bardzo proste: ja kupuję coś czego nigdy nie będę miał, za pieniądze których nie mam, potem sprzedaję, to czego nigdy nie miałem komuś kto nigdy nie zobaczy, za cenę wyższą, aniżeli ta, którą zapłaciłem i na tej tranzakcji zarabiam, albo nie...

— A co to jest akcja?

—Akcja, to jest taki papier, jak paląca się pałka: trzeba ją krótko trzymać w ręku, bo ostatni, co ją będzie miał, sparzy sobie palce.

— A co to jest akcyjna spółka?

— To jest coś, jakby cygaro: zarząd je pali, rada nadzorcza wącha dym, a akcjonarjusze mają popiół...

KRONIKA

SIERPIEN	Wschód słońca 4 g 7 m
12	Zachód słońca 18 g 50 m
	13 Ab 5695

„BETAR" SKŁADA HOŁD MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

Wczoraj przedpołudniem odbyły się w Krakowie dalsze uroczystości, wchodzące w program zlotu „Betaru". W godzinach rannych uczestnicy zlotu wzięli udział w nabożeństwie w Starej Bożnicy, poczem udali się na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego. Z Wawelu „Betarowcy" skierowali się na Sowiniec, gdzie wysypali ziemię z grobu Trumpeldora i wzięli udział w sypaniu Kopca.

Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie

(or) Wczoraj w południe przybył do Krakowa Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Dostojny Gość przyjechał samochodem z Zakopanego o godz. 12 w południe

Na dziedzińcu arkadowym na Wawelu ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p. wraz z pocztem sztandarowym i orkiestrą. W momencie przyjazdu Pana Prezydenta rozległy się dźwięki Hymnu Państwowego.

Na Wawelu witali Pana Prezydenta reprezentanci władz krakowskich z wojewodą Raczkiewiczem na czele. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, Prezydent Mościcki udał się do swych apartamentów na Zamku.

W godzinach południowych Prezydent Mościcki udał się do krypty św. Leonarda, popołudniu zaś wyjechał na Sowiniec. Pobyt Pana Prezydenta w Krakowie ma charakter prywatny.

Dziś przedpołudniem Prezydent Mościcki wyjedzie do Rożnowa i Mościc, a wieczorem powróci na Wawel. W dniu jutrzejszym Pan Prezydent opuści Kraków, udając się do swej rezydencji w Wiśle.

KRONIKA ŚLĄSKA

ECHA SENSACYJNEJ KRADZIEŻY.

Katowice ,12. 8. (K) Przed kilku dniami dokonano sensacyjnej kradzieży 3 skrzyń z nabojami do karabinów maszynowych. Dzisiaj rano znaleziono w lesie ks. Hohenlohego część skradzionej amunicji. Dalsze poszukiwania są w toku.

JAK UJAWNIONO SPRAWCÓW ZBRODNI POD MIEDZNĄ.

Katowice, 12. 8. (K) W dalszym ciągu sensacyjnego procesu przeciwko bandzie cyganów, oskarżonych o dokonanie krwawego napadu rabunkowego pod Miedzną, przesłuchano w dniu dzisiejszym głównych świadków oskarżenia. Zeznali oni, w jaki sposób zostali wykryci sprawcy zbrodni. Po kilkumiesięcznem śledztwie zatrzymano oskarżonego »Ryśka« przed magistratem miasta Katowic za awanturę. »Rysiek« był tak oszołomiony tem zatrzymaniem, że wykrzyknął: „Ja pod Miedzną nie byłem", nie będąc o to nawet pytany. Niespodziewany ten przypadek doprowadził do ujęcia wszystkich sprawców tej ohydnej zbrodni.

KRONIKA ŁÓDZKA

Na zgliszczach Szczercowa

Łódź. 12. 8. PAT. Wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke - Nowak, przybył do Szczercowa, aby na miejscu zapoznać się dokładnie z rozmiarami spustoszeń, wywołanych wielkim pożarem z dnia 9 bm.

Na miejscu powołany został komitet obywatelski, który otrzymał od p. wojewody tysiąc złotych na pierwsze najpilniejsze wydatki dla najbardziej poszkodowanych. Jeden z architektów łaskich otrzymał polecenie zajęcia się rozplanowaniem nowego osiedla na miejsce spalonego Szczercowa.

Tolowo

TRZY MILJARDY NA ALKOHOL

Współpracownik instytutu antropologicznego w Berlinie, dr. M. Fischer, występuje przeciw nadużywaniu alkoholu, którego konsumcja masowa w Niemczech zagraża, zdaniem dr. Fischera zdrowiu najszerszych mas i powoduje powstawanie i szerzenie się różnych chorób. Niemcy wydają rocznie na konsumcję alkoholu zgórą 3 miljardy marek, przyczem na alkohol przerabja się ogromne ilości kartofli i zboża, przez co uszczupla się w tym samym stopniu zapasy żywności pochodzenia krajowego. Dr. Fischer stwierdza, iż alkoholizm prowadzi do degeneracji stopniowej poprzez rozmaite choroby i porażenia narządów i organów wewnętrznych.

SZKOŁA DLA MAŃKUTÓW

W New Yorku założono szkołę dla mańkutów, do której będą przyjmowani wszyscy ci, którym przejście do posługiwania się prawą ręką sprawia większe trudności. Wszystkie prace i zajęcia szkolne będą tutaj przystosowane do niedomogi uczniów. Szkoła ta będzie miała powodzenie, gdyż, jak się okazuje, mańkutów jest w N. Yorku spora liczba.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 12. 8. Zebranie giełdowe zaznaczyło się tendencją naogół utrzymaną, ruch w dalszym ciągu słaby ograniczony do poszczególnych papierów. Do tranzakcji doszło jedynie Zieleniewskim, który wykazuje poprawę. Obroty skromne.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski zł. 12.50.

Na pogiełdziu zastój.

WALUTY W KRAKOWIE.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana dla dolara i funta, słabsza dla marki niemieckiej. Płacono za dolara gotówkowego 5.25—5.28, czeki bankowe 5.26—5.28. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.24, grubsze 5.28, dolar złoty 9.02 9.08, funtang. 26.10—26.30 ,marka niem. 173—178, korona czeska 20.90—21.50.

Dewizy: N. Jork 5.27, Londyn 26.25—26.30, Szwajcarja 172.50—173.50, Berlin 212.25—218.50, Paryż 34.95—35.03.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 8. Akcje: Bank Polski 92—92.75. Tendencja utrzymana.

Papiery proc. 5-proc. poż. konwers. 68 6-prac. poż. dolar. 83.88 4-proc. poż. dolarówka 58.50 7-proc. poż. stabilizac. 66.13—66.88—66.25. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Bku Gosp. Kraj oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.25 Holandja 857.70 Kopenhaga 117.15, ondyn 26.24 Nowy Jork czek 5.28, Nowy Jork telegraficzny 5.28 1/8 Oslo 131.80, Paryż 34.99 Praga 21.95, Sztokholm 135.35 Szwajcarja 173.05, Włochy 48.40. Berlin 213.15. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.26½ oraz 5.28½ w towarze przy tendencji utrzymanej.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12. 8 (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach. Owies, mąka, otręby żytnie oraz pszenne potaniały. W innych artykułach ceny niezmienione. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Pszenica ex 1935 P. 13—13.25, L. 14.50—14.75 Owies ex1935 P. 8.50—9. L. 10.50—11, Mąka żytnia gat. 1. A. 27.—27.50, 1. B. P. 25.50—26, L. 30.30.50 1. C. P. 23—23.50, L. 28 50—29, 1 D. P. 22.25—22.75, L. 26.50—27, 1. E. 25.50—26. 2. A. 20—20.50, 2. C. P. 19.50—20, L. 25—25.50, 2 D. P. 18.50—19. L. 25—25.75, 2 E. P. 18—18.50, L. 23.50—24, 2 F. P. 16.50—17. L. 22.50—23. 2 G. P. 16—16.50, L. 19.50—20, 3 A. P. 12—12.50, L. 15—15.50 3 B. P. 9.50—10 L. 11—11.50. Mąka żytnia razowa P. 18.18.50, L. 20—20.50. Mąka żytnia pierwszy gat. do 55 proc. P. 16.75—17.25, L. 19.50—20 do 65% P. 15.75—16.25, L. 18.25—18.75. Drugi gat. sitkowa do 75proc. P. 12—12.50, L. 11.50—12. Razowa do 95 proc. P. 8.75—9.25, poślednia ponad 70 proc. 9.75—10.25. Otręby żytnie P. 5.25—5.50, L. 5.75—6. Otręby pszenne grube P. 5.75—6, średnie L. 6.25—6.50, miałkie P. 6—7.25, jęczmienne 6.50—7. Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 12. 8. Dewizy: Paryż 20.22¾ Londyn 15.16½ N .Jork 3.05½ Bruksela 51.60 Medjolan 25.10 Madryt 41.95 Amsterdam 206.50 Berlin 123.25 Wiedeń noty 58.20 Sztokholm 78.15, Oslo 76.15 Kopenhaga 67.75 Praga 12.80 Warszawa 57.85 Białogród 7 Ateny 2.91¼ Konstantynopol 2.46¾ Bukareszt 2.50, Helsinki 6.68¾ Japonja 89.50. Tendencja niejednolita

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn 99.50 Paryż Fr .fr. 1.700 Zurych Dol. 75. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 10. 8. Kursy otwarcia: 8-proc. poż. Dillonowska 94.25 7-proc. Stabilizacyjna 112.50 6-proc. poż. Dolarowa 82.50 7-proc. poż. Warszawska 772 7-proc. poż. Śląska 77. Kursy zamknięcia: 6-proc. poz. Dolarowa 82.50 7-proc. poż. Śląska 73.75. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 12. 8. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk natychm. 209¾ termin. 210¾ Cyna natychmiast 223½—224 Miedź Elektrolit 35¼—¾.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 12. 8. Żyto 45 ton 9.75. Owies nowy 10½—11. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

„W ciągu 500 lat swastyka będzie sercem i symbolem Niemiec"

Trzecią Rzeszę utrzymamy w walce — woła Hitler

Berlin, 12. 8. PAT. W miejscowości Rosenheim (Dolna Bawarja) odbył się wczoraj uroczysty obchód 15-tej rocznicy założenia drugiego skolei oddziału partji narodowo-socjalistycznej. W uroczystości wziął udział kanclerz Hitler. Na wstępie bawarski minister spraw wewnętrznych Wagner wygłosił krótkie przemówienie, w którem oswiadczył, iż obecna walka skierowana jest przeciwko politycznemu katolicyzmowi oraz wpływom żydowskim, których jednak nie będzie się zwalczało gwałtem fizycznym.

Dłuższe przemówienie wygłosił kanclerz Hitler. Przemówienie to, nacechowane bardzo silnemi akcentami, podkreślało poruszone w ostatnich mowach wygłoszonych przez członków rządu i partji, zagadnienie ideowych walk wewnętrznych Rzeszy. Nawiązując do czasów z przed 15-tu lat, oświadczył kanclerz, iż podczas gdy przeciw narodowemu socjalizmowi wówczas stał prawie cały naród, dziś 90 procent narodu niemieckiego jest za narodowym socjalizmem i tylko garść „niewierzących" stoi na uboczu.

„Trzecią Rzeszę stworzyliśmy w walce i w walce ją utrzymamy. Przeliczą się ci, którzy są przeciwko nam. Jeżeli pragną oni walki, będą ją mieli i mogą być zdruzgotani tak, by odeszła im ochota do tego".

Omówiwszy dalej dzieło, dokonane przez narodowy socjalizm w ostatnich czasach, zwrócił się kanclerz Hitler pod adresem „tych, którzy sądzą, iż wydzierżawili na wieczne czasy błogosławieństwo niebios", pytając, „czy byłoby jednak możliwe, byśmy mieli siłę bez błogosławieństwa?"

Kanclerz wskazał następnie na wskrzeszone siły narodu niemieckiego, oświadczając przytem: „Tak, jak my chcemy pokoju, winni go pragnąć wszystkie narody, ktoby jednak chciał nas zniszczyć, znajdzie w nas nie pacyfistów, lecz mężów czynu! Świadomość tego przyczyni się najbardziej do utrzymania pokoju".

Mówiąc o przyszłości, kanclerz oświadczył, iż z całą pewnością może przepowiedzieć, iż w ciągu lat 500 swastyka będzie sercem i symbolem narodu niemieckiego.

Zdrada stanu

Berlin. 12. 8. PAT. Z Dortmundu donoszą iż niewykryci dotychczas sprawcy podcięli koronę młodego dębu, imienia kanclerza Hitlera. U stóp drzewa pozostawiono kartkę z napisem antypaństwowym.

* * *

Berlin. 12. 8. PAT. Policja państwowa aresztowała koło Duesseldorfu wikarego Kueppersa z Oberhausen pod zarzutem krytykowania przemówienia min. Goebbelsa.

* * *

Warszawa. 12. 8. (Sin.) Z niemieckiej części Śląska nadeszła wiadomość o aresztowaniu przez tajną policję hitlerowską księdza proboszcza Wojskiego, który skarcił wybryki antykatolickie młodzieży hitlerowskiej. Ks. Wojski został wywieziony do obozu koncentracyjnego.

Znamienna zmiana nazwy

Berlin. 12. 8. (ŻAT) Nazwa „Hilfsverein der deutschen Juden" została przemianowana na „Hilfsverein der Juden in Deutschland".

Niema głupich...

Warszawa, 12. 8. (Sin). Senat gdański zaproponował wielu urzędnikom, którym, przysługuje prawo do emerytury, przesiedlenie do Niemiec, gdzie emerytury będą im wypłacane przez władze niemieckie, na poczet należności gdańskich w Niemczech. Propozycję przesiedlenia się do Niemiec otrzymał również b. prezes Senatu gdańskiego dr. Ziehm, który jednak temu od. mówił ze względu na niebezpieczeństwo opuszczenia terytorjum Gdańska. Jak wiadomo, p. Ziehm był przywódcą stronnictwa, niemiecko-narodowego, które jest w chwili obecnej prześladowane w Niemczech.

Dodatnie saldo bilansu handlowego

Warszawa. 12. 8. (Sin.) Bilans handlu zagranicznego Polski za miesiąc lipiec br. przedstawia się następująco: wywieziono towarów na 76.317.000 zł — przywieziono za 73.198.000 zł., nadwyżka wynosi zatem : 3,119.000 zł.

Rokowania handlowe

Warszawa. 12. 8. (Sin.) Toczące się w Berlinie rokowania na temat nowej umowy handlowej są na ukończeniu. Prowadzona jest głównie akcja o umożliwienie wywozu do Niemiec świń, drzewa i spirytusu. Kontyngent świń wyniesie około 20—30 milj. złotych.

* * *

Warszawa. 12. 8. (Sin.) Na podstawie nowej umowy kontyngentowej polsko - greckiej przywieziony zostanie w najbliższym czasie do Polski transport fig i rodzynek, wynoszący około 400.000 kg.

Promisówna wyszła za robotnika chrześcijańskiego

Lwów, 12. 8. (O). Głośna była przed kilku laty sprawa uprowadzenia małoletniej Hani Promisownej, córki handlarza ulicznego, która ochrzczona została w jednym z klasztorów. W czasie uprowadzenia Promisówna liczyła 14 lat. Pewnego razu ojciec spotkał ją w towarzystwie zakonnicy i wymusił na niej, by wróciła do domu. Tutaj była stale pilnowana, ostatnio jednak zaniechano tego. Przed kilku tygodniami zawarła ona znajomość z pewnym robotnikiem chrześcijańskim, Grzegorzem K. i ubiegłej niedzieli odbył się ich ślub. Naturalnie wszystko odbyło się w tajemnicy przed rodzicami, przyczem Promisówna uciekła z domu. Obecnie została ona handlarką jarzyn.

Fotograf otruł się chemikaljami

Lwów, 12. 8. (O). Wielkie wrażenie wśród społeczeństwa żydowskiego we Lwowie wywarła wiadomość o wstrząsającym zamachu samobójczym, którego dokonał 34-letni Noe List, właściciel zakładu fotograficznego w śródmieściu. List od dłuższego czasu skarżył się, że mu się źle powodzi. Wczoraj napił on się płynu, zawierającego chemikalja, potrzebne do wywoływania klisz. Dziś nad ranem zmarł.

Epilog niezwykłej katastrofy

Lwów, 12. 8. (O). Przed sądem starościńskim we Lwowie rozegrał się dziś epilog katastrofy, jak wydarzyła się w lutym br. w domu Sprechera w galerji marjawickiej. Oto w znajdującej się tamże cukierni Dutka zawalił się pod ciężarem śniegu sufit szklanny. Odłamkami szkła zostali ranni dwaj adwokaci lwowscy dr. Stempler i dr. Basler. Sąd skazał Sprechera na tysiąc złotych grzywny.

Wojna murzyńsko-włoska — w Ameryce

Nowy Jork, 12. 8. PAT. W Jersey City doszło do krwawego starcia pomiędzy murzynami a Włochami. Pięć osób zostało ciężko rannych. Policja, zmuszona do interwencji, rzucała w tłum bomby, wypełnione gazem łzawiącym Aresztowano 10 uczestników zajścia.

Negus ma głos:

Zbliża się koniec okresu deszczów...

Londyn, 12. 8. PAT. Agencja Reutera w depeszy z Addis-Abeby podaje przemówienie cesarza Abisynji Heile Selassie, który m. in. oświadczył: Niemożliwem jest przewidzieć wynik konferencji trzech mocarstw w Paryżu, na którą nie zostaliśmy zaproszeni. Zbliża się koniec okresu deszczów. Pomimo wysiłków w celu znalezienia pokojowego rozwiązania konfliktu, Włochy w dalszym ciągu, bez przerwy wysyłają wojsko i materjał wojenny do dwóch sąsiadujących z nami kolonij. Niebezpieczeństwo wojny staje się coraz poważniejsze, ale jeszcze ciągle pokładamy nadzieję w Lidze Narodów.

Pokładamy nadzieję — mówił cesarz — głównie w Wielkiej Brytanji i Francji. Abisynja gotowa jest współpracować lojalnie ze wszystkiemi narodami, które bez względu na różnice rasowe i religijne zechcą współpracować szczerze z Abisynją, lecz Abisynja nigdy nie zgodzi się na nic takiego, co zagrażałoby jej niepodległości, zmniejszałoby jej suwerenność, lub narażało na szwank prestige cesarza, armji i narodu. Cesarz zaznaczył w konkluzji swego przemówienia, że w razie wybuchu wojny Abisynja będzie broniła się do ostatniego tchnienia.

Przemówienie to cesarz wygłosił przed audytorjum, składającem się z przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i religijnych. Miało ono być wygłoszone po zwołaniu rady koronnej, złożonej z członków rządu i doradców szwedzkiego, amerykańskiego i szwajcarskiego.

Przeciw prowiantowaniu wojsk włoskich

Johannesburg. 12. 8. PAT. Rada handlu i pracy złożyła na ręce premjera ostry protest przeciwko subwencjonowaniu przez rząd Unji południowo - afrykańskiej wywozu mięsa dla wojsk włoskich w Somali. W proteście tym podkreślone jest, iż i obecne zapasy mięsa nie wystarczają na potrzeby kraju. Pozatem rada podkreśla, iż rząd winien starać się nie dopuścić do konfliktu wołsko - abisyńskiego, przez co odda usługę nietylko Afryce południowej, lecz i całemu światu.

Londyn, 12. 8. PAT. W miejscowości Shutferd w hrabstwie Oxfordshire, w szale zazdrości miejscowy obywatel wystrzałami strzelby ranił śmiertelnie żonę swoją, siostrę oraz towarzyszące im osoby, poczem popełnił samobójstwo.

Serja katastrof samochodowych

Kair. 12. 8. PAT. Autobus, który zdążał z Aleksandrji do Kairu, jadąc drogą wzdłuż kanału, w pewnym momencie z niewyjaśnionych przyczyn skręcił nagle w bok i spadł na statek spacerowy. Wskutek gwałtownego uderzenia statek wywrócił się. Przeszło 20 pasażerów utonęło, a liczne osoby odniosły rany.

Praga. 12. 8. PAT. Wczoraj w okolicach Pragi autobus wpadł na oddział maszerujących sokołów i legjonistów, którzy brali udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Cztery osoby zostały zabite na miejscu. Kilku jest rannych. Szofera aresztowano.

Budapeszt. 12. 8. PAT. Dyrektor banku angielsko - węgierskiego Mikołaj Horthy, syn regenta, uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód jego zderzył się na jednej z ulic Budapesztu z innym samochodem, przyczem Horthy wypadł na bruk, doznając lekkich obrażeń.

Ekscentryczna miljonerka

Z Nowego Jorku donoszą: W tych dniach zamknęły się bramy zakładu dla obłąkanych za najbardziej ekscentryczną miljonerką amerykańską. Czy to już będzie epilog jej dramatycznie burzliwego życia, czy jeszcze nastąpi ciąg dalszy? Izabella Mac Hie nie poraz pierwszy widzi z okien swojego pokoju wysokie mury zakładowe. Już w roku 1930 uznał ją lekarz policyjny z Baltimore za niepoczytalną i zarządził zamknięcie jej w szpitalu dla obłąkanych. Ale Izabela wiedziała, że wobec dobrze wypchanej sakiewki ustają wszelkie niemożliwości i rzeczywiście udało się jej wkrótce, przy pomocy przekupionej służby zakładowej zbiec nocą w romantyczny sposób. Udała się do Nowego Jorku i wszczęła proces przeciwko zakładowi w Baltimore.

Pani Mac Hie była żoną znanego maklera giełdowego, którego majątek szacują na kilkanaście miljonów. Małżeństwo odgrywało wybitną rolę w życiu towarzyskiem Nowego Jorku, jakkolwiek już wtedy mówiono o niezwykłej rozrzutności pani Mac Hie. Pani Izabella była podziwianą pięknością o prawdziwie klasycznych rysach, miała przytem dla swojej urody taki kult, że w mieszkaniu swojem miała prrawdziwe muzeum złożone tylko z jej portretów.

Wkońcu rozrzutność pani Mac Hie przybrała takie rozmiary, że mąż doprowadzony do ostateczności, postanowił się z nią rozwieść. Otrzymała wysoką rentę, a że miała ogromny majątek prywatny, mogła sobie urządzić życie wedle własnego upodobania.

Wkrótce cała Ameryka mówiła o jej ekscentrycznych wybrykach. W hotelach, w których mieszkała, urządzała okropne skandale i była postrachem służby i zarządu, ale respekt przed jej wielkim majątkiem był tak potężny, że nie znalazł się nikt ,kto miałby odwagę otwarcie przeciwko niej wystąpić.

Podczas podróży po Europie urządziła w Southampton ucztę dla swoich przyjaciół, która skończyła się zdemolowaniem całego urządzenia hotelowego. A kiedy nie chciała zapłacić rachunku za tę wesołą ucztę i wyjechała do Ameryki, dyrekcja hotelu wysłała za nią iskrową depeszę, w której oskarżyła ją o umyślne złośliwe uszkodzenie własności.

Depesza wywarła pożądany skutek. Pani Mac Hie musiała opuścić luksusową kabinę i mimo oporu i ataków wściekłości spędziła resztę podróży w areszcie okrętowym.

Natychmiast po przyjeździe zaskarżyła kierownictwo linji okrętowej o wysokie odszkodowanie za poniesione cierpienia duchowe, przegrała jednak proces.

Drugi proces, który uczynił głośnem jej imię na całą Amerykę. to był proces przeciwko zarządowi szpitala dla nerwowo chorych w Baltimore. Oskarżała wtedy lekarzy zakładowych, że posługiwali się w stosunku do niej średniowiecznemi torturami. Śledztwo wykazało, że stosowano takie same metody lecznicze jak we wszystkich podobnych zakładach, proces jednakże miał ten skutek, że zarząd zakładu cofnął swój wniosek o powtórne internowanie pani Mac Hie.

Pieniędzy swoich nie powierzała nikomu, żaden bank, żadne akcje nie były jej dość pewne. Nosiła nietylko przy sobie ukryte we fałdach sukni olbrzymie paczki banknotów, ale też nie rozstawała się także nigdy z małą walizeczką, w której mieściły się wszystkie jej klejnoty, warto ści miljona dolarów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, nie padła ni, gdy ofiarą napadu. Widocznie umiała tak dobrze strzec swojej tajemnicy, że nikt z jej znajomych nie wiedział, jakie skarby nosiła przy sobie ta ekscentryczna kobieta.

Podczas jazdy z Chicago do Montrealu ukryła 17.000 dolarów w wentylatorze wagonu sypialnego. Konduktor, który to spostrzegł, zawiadomił policję, myśląc że natrafił na ślad jakiejś niebezpiecznej hochsztaplerki. Udało jej się dowieść, że pieniądze są jej własnością. Poddano jednak ponownemu badaniu jej stan psychiczny, a efekt był ten, że przymknięto ją w zakładzie dla obłąkanych.

WOJNA Z KOBIETAMI

W Turcji i w Rosji zwolenniczki sztuki kosmetycznej i fryzjerskiej mają nielada kłopoty. W Ankarze więc urzędniczkom ministerstwa sprawiedliwości nie wolno różować się, malować warg, czernić brwi i lakierować paznokci. A że nie jest to groźba papierowa, fakt, iż wykraczające przeciw tym przepisom urzędniczki będą bezwzględnie zwalniane z posady. W Z. S. R. R. zaś, w Nowosybirsku, sowiet tamtejszy zabronił obywatelkom nosić loczki na czole i skroniach. Dopilnowanie tego zakazu pozostawiono milicjantom, których w tym celu wyposażono... w nożyczki. Zdarzyło się więc, iż milicjant zatrzymał niewiastę, dążącą do kina, zauważywszy zakazaną fryzurę. Zażądał poddania się operacji obcięcia „reakcyjnych" loczków a gdy interpelantka się sprzeciwiła, ściągnął dotraźnie grzywkę w wysokości 5 rubli. Antoine nie będzie miał łatwej pracy w Rosji.

Znakomity pisarz angielski H. G. Wells oświadczył przed paroma dniam jednemu z dziennikarzy:

— Wszyscy rozumieją konieczność ograniczenia zbrojeń, lecz każdy radby ograniczyć to ograniczenie do ograniczenia zbrojeń swego sąsiada!

III. KONKURS LETNI

dla Czytelników „Nowego Dziennika"

4 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie na 2 tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Muszyny i Zakopanego

Wobec wielkiego zainteresowania konkursami letniemi „Nowego Dziennika", stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach:

1. W pensionacie „Palace" w Zakopanem
2. W pensionacie „Podhale" w Krynicy
3. W pensionacie „Bristol" w Muszynie
4. W pensionacie „Hanka" w Muszynie

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym III. Konkursie letnim są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą WSZYSCY CZYTELNICY „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od dnia 25 lipca b. r. Kupony te, kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać pod adresem „Nowy Dziennik" (III Konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej L. 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przesyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym powyżej adresem i we wspomnianym terminie. Dwa ostatnie kupony należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się PUBLICZNIE w budynku „Nowego Dziennika". Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone.

Dwie nowe kolonje w Erec

(Telegram własny „N. Dziennika przez Ż. A. T.)

Jerozolima, 11.8. Rozpoczęto tu budowę 2-ch nowych kolonij Majmonja i Kfar Syrkim w pobliżu Petach Tikwach. W kolonjach tych osiedli się około 200 rodzin żydów niemieckich. Gmachy kolonji będą ukończone za trzy miesiące. Budowa kosztować będzie 70 tysięcy funtów pokrytych częścią z funduszów kolonizacyjnych Keren Kajemet, a częścią przez Agencję Żydowską.

Anglja wzmacnia swe garnizony w Afryce

Londyn, 11.8. PAT. „Sunday Dispatch“ donosi, że garnizony brytyjskie na granicy Sudanu i Abisynji będą wzmocnione o pięć bataljonów piechoty, które odejdą do Egiptu w przyszłym miesiącu. Zwiększenie garnizonów ma na celu zabezpieczenie neutralności Sudanu anglo-egipskiego na wypadek zatargu zbrojnego między Włochami i Abisynją.

Dygnitarze egipscy popierają Abisynję

Kair, 11.8. PAT. Po patrjarsze koptyjskim opowiedział się za Abisynją „związek młodych muzułmanów“, który utworzył komitet „obrony sprawy abisyńskiej“. Na czele komitetu stanął książę Izmail Daud, członek domu królewskiego. Na honorowego prezesa zaproszono księcia Umara — Tussuna, kuzyna króla Fuada. Komitet ma nawiązać łączność z Abisynją i proabisyńskiemi organizacjami w krajach arabskich. Książę Tussun wypowiedział ię za wstępowaniem Egipcjan do armji abisyńskiej.

Abisynja modli się

Addis Abeba, 11.8. PAT. Cesarz Abisynji nakazał, ażeby dzisiejszy dzień poświęcony został modlitwom i aby cały naród w modlitwach tych połączył się z modlitwami, jakie komitety abisyńskie w Stanach Zjednoczonych zaleciły odprawić na intencję pokoju i niepodległości Abisynji.

Portugalja nie odstąpi Angoli

Paryż, 11.8. PAT. Poselstwo portugalskie w Paryżu ogłasza komunikat, stwierdzający, że kolonje portugalskie nie będą nigdy przedmiotem rokowań dyplomatycznych lub tranzakcyj finansowych.

Komunikat spowodowany został wiadomością dziennika „Echo de Paris“, który doniósł, jakoby koolnja portugalska w Angola miała być odstąpiona Włochom za wyrzeczenie się akcji przeciwko Abisynji.

Animusz wojenny — inwalidów

Rzym 11.8. PAT. Prezes stowarzyszenia inwalidów wojennych dep. Garlo Delcroix wystosował do Mussoliniego telegram, w którym pisze: „Inwalidzi wojenni pozdrawiają swego wodza i wyrażają radość na myśl o walce. Ci, którzy walczyli nad Piawą domagają się chwycenia za broń, gdzie chodzi nietylko o obronę życia narodu, lecz i o honor przed tymi, którzy niegdyś pozbawili naród włoski praw, jakie dało mu zwycięstwo“.

Papież pod adresem „niektórych szefów państw“

Praga, 11. 8. (PAT). Sekretarz stanu kardynał Pacelli wystosował w imieniu papieża do mgr. Precama list, w którym wyraża radość stolicy apostolskiej z ostatniego konkresu katolickiego w Pradze. Papież oświadcza w tym liście, iż jest to jedna z największych jego radości pośród niegodziwości i zła, pod ciężarem których ugina się obecnie ludzkość. Papież uważa, iż głównem złem są uroszczenia niektórych szefów państw, iż mogą oni wystarczyć sami sobie bez pomocy chrześcjanizmu. Ostrzega on przed tem złem narody, które wyrzekają się chrześcijanizmu i same ściągają na siebie zasłużoną karę.

Pod znakiem katastrof

Autobus wjechał do rowu

Grajewo, 11. 8. (PAT). Kursujący na linji Łomża — Grajewo autobus PKP. uległ katastrofie pomiędzy miejscowością Stawiska i Szczuczynem w pobliżu wsi Stawiany. W chwili, gdy autobus wjechał na mostek szofer, chcąc wyminąć znajdującego się tam zrebaka uderzył w barjerę skutkiem czego autobus spadł z wysokości 4 mtr. do rowu, przewracając się kołami do góry. Konduktor autobusu Jan Derlacz został zabity, szofer zaś Piotr Młotowski — ciężko ranny. Wśród 8-miu pasażerów 2 odniosło ciężkie rany, a 5-ciu lżejsze rany. Rannych przewieziono do szpitala w Szczuczynie.

Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, która ustaliła przyczyny katastrofy.

Piorun zabił dwóch parobków

Tarnów, 11. 8. (PAT) Wczoraj wieczorem przeszła nad Tarnowem okolicą długotrwała burza z piorunami i dużym opadem atmosferycznym, wyrządzając znaczne szkody.

W czasie burzy w Dąbrówce Tuchowskiej k. Tarnowa piorun uderzył w drzewo, pod które schronili się parobcy. Piorun zabił dwóch z nich: Dąbrowskiego i Michała Cichowskiego, a Alojzego Sikorskiego ciężko poraził. Nadto piorun zabił w tejże miejscowości 3 pary koni.

POWÓDŹ W JAPONJI.

Tokio, 11.8. Ulewne deszcze, jakie nawiedziły środkową Japonję, spowodowały olbrzymią powódź, w czasie której zginęło 20 osób, a 40 odniosło rany. 12 tys. domów w rejonie Kytoi, 60 tys. w rejonie Osaka stoi pod wodą

* * *

Szanghaj, 11.8. PAT. Donoszą z Sinanu, że przerwanie tamy w górnym biegu Żółtej Rzeki zagraża powodzie 5 okręgom zachodniej części prowincji Szantuńskiej.

* * *

Montreal, 11.8. PAT. Na przejeździe kolejowym pociąg najechał na samochód. 6 osób zostało zabitych.

Paryż, 11.8. PAT. W Toussus-le Noble zdarzyła się katastrofa samolotowa, w której poniosły śmierć 3 osoby.

POŻAR NA WYSTAWIE BRUKSELSKIEJ.

Paryż, 11.8. PAT. Agncja Havasa donosi z Brukseli: w parku zabaw i rozrywek na wystawie międzynarodowej wybuchł pożar który zniszczył 15 małych stoisk.

O znaczeniu fińskiej wizyty min. Becka

Paryż, 11. 8. (PAT). Korespondent „Petit Parisien“ donosi z Helsingforsu, że dotychczas nie ogłoszono żadnej autoryzowanej informacji co do rozmów min. Becka z min. Hackzellem.

Warszawski korespondent agencji Havas stwierdza, iż nie można odmówić wizycie min. Becka wielkiej doniosłości politycznej z uwagi na polski program organizacji pokoju w Europie wschodniej.

* * *

Helsinki, 11. 8. (PAT). W dzisiejszym p. min. Beck spędził popołudnie w Yacht - klubie fińskim i szwedzkim, ucbestnicząc na zaproszenie prezesa Ramsay'a w starcie regat. Min. Beck na jachcie „Slinar“ zwiedził urządzenia Yacht - klubu fińskiego, poczem w towarzystwie barona Ramsay'a na jachcie „Cherrio“ udał się do odległego o 30 mil morskich schroniska klubowego. W obu Yacht - klubach wywieszono flagi polskie. Przyjęcie cechowała wyjątkowa serdeczność. P. min. Beck wystąpił w mundurze polskiego oficerskiego Yacht-klubu.

Wieczorem min. Becka oraz towarzyszące mu osoby podejmowało „Towarzystwo zbliżenia fińsko - polskiego.

—oXo—

Paryż, 11.8. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało wyświetlania filmu, przedstawiającego zajścia w Tulonie i Breście.

Niezwykły pojedynek

Przed paroma dniami zmarł w południowej Francji najgrubszy człowiek świata, znany pod przezwiskiem „Reymonda Tłustego“. Śmierć tego, tak popularnego w sferach kulinarnych smakosza, nasunęła wspomnienie ciekawego „pojedynku“, jaki w roku ubiegłym odbył się na Florydzie w mieście Sarasota.

Miejscowy mistrz pływania i urzędnik, obydwaj znani z niemałych apetytów i skromnych funduszów postanowili raz w życiu najeść się do syta. Zdecydowali się więc na stoczenie „jedzenniowego pojedynku“. Warunki były następujące: Dyrektor najlepszej miejscowej restauracji obiecał ofiarować gratisowo przeciwnikom obfite menu, do którego spożycia obie strony musiały się zobowiązać.. Niewywiązanie się z umowy pociągnęłoby za sobą wysokie odszkodowanie pieniężne na korzyść właściciela restauracji ze strony tego, kto nie zjadłby przepisowej porcji. Zwycięzca natomiast miał otrzymać gratisowy bon na całoroczne stołowanie się w restauracji.

Menu »pojedynkowego« obiadu składało się z z następujących potraw: wielkiego talerza zupy, pieczonej gęsi, kotleta z 1 klg. wieprzowiny, potężnego szczupaka, miski pieczonych kartofli, 500 gramów chleba, 6 ogórków, porcji poziomek, 6 porcyj lodów, ½ tortu kremowego, 3 flaszek piwa, 2 szklanek mleka, oraz ½ litra wody.

Restaurator, licząc, iż żołądek ludzki nie będzie w stanie wchłonąć takiej masy pożywienia cieszył się zgóry, iż jego hojność zostanie odpowiednio wynagrodzona.

Jakież było jego zdziwienie, gdy obydwaj walczący spożyli obiady.., a mistrz pływacki — nie zaspokoiwszy widać dostatecznie głodu i pragnienia obstalował sobie dodatkowo paczkę biszkoptów, pozostałą połowę kremowego torku, oraz dzbanek z kawą..

Wydłużyła się mina pokonanego, ale jeszcze bardziej zmartwił się swą niewczesną propozycją „sprytny“ restaurator.

KRONIKA PRZEMYSKA

OKRĘGOWE ZGROMADZENIE WYBORCZE na którem nastąpi ustalenie kandydatów poselskich na okręg Przemyśl-Jarosław-Jaworów odbędzie się we środę, dnia 14 bm. Ilość członków, uprawnionych do głosowania na tem zgromadzeniu wynosi 155 osób. Obrady wzgl. samo głosowanie odbędzie się w sali Rady Miejskiej. O mandat ukraiński ubiega się b. poseł Celewicz. Jako kandydatów z listy polskiej wymienia się dotąt wiele nazwisk (czołowych tutejszych działaczy B. B. Strzelca, Zw. Legjonistów). Ostateczne ustalenie kandydatury polskiej nastąpi w najbliższych dniach.

AFERA OSZUKAŃCZA NA SZKODĘ KRAKOWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ. W gromadzie Twierdza pow. Mościsko zmarła we wrześniu 1934 śp. Anna Nowakowska. W dwa miesiące po jej śmierci nadeszło pod jej adresem pismo z krakowskiej Izby Skarbowej treścią którego przyznano śp. Nowakowskiej rentę po zmarłym na wojnie synie. List ten, jakoteż przesłaną następnie przesyłkę pieniężną w kwocie 299.25 zł przejął syn zmarłej Piotr Nowakowski, podpisując na recepisach matkę. W tym oszukańczym procederze był mu pomocny wójt Jan Zuba, który stwierdzał autentyczność podpisów śp. Nowakowskiej.

Na skutek doniesienia stanęli Piotr Nowakowski i Jan Zuba przed tutejszym Sądem Okręgowym pod zarzutem oszustwa, a nadto wójt Zub, odpowiadał za przestępstwo urzędowe.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał sąd Nowakowskiego na 8 miesięcy więzienia, zaś osk. Zuba uniewinniono, ileże przyjęto u niego działanie w dobrej wierze.

KADENCJA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH rozpocznie się 30 września. Na wokandzie znajdzie się szereg ciekawych spraw, w tem dwa procesy komunistyczne.

CHÓR JURANDA znakomity zespół rewelersów, wystąpi w Przemyślu z koncertem w poniedziałek 19 bm.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Fotoplastikon: Szwecja

Casino: Żółty książę

KRONIKA BORYSŁAWSKA.

(St.) **ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH.** Z inicjatywy Zarządu Miasta, przy wydatnem poparciu Funduszu Pracy rozpoczęto w Borysławiu prace nad regulacją rzeki Tyśmienicy, naprawę dróg, oraz rozprowadzenie sieci kanałów w całem mieście. Należy spodziewać się, że powyższe prace wpłyną niewątpliwie na podniesienie warunków zdrowotnych w naszem mieście. Przy pracach bierze udział znaczna liczba bezrobotnych. Roboty są prowadzone w szybkiem tempie w różnych punktach miasta.

BORYSŁAW POD ZNAKIEM POŻARÓW. Od ostatniego pożaru minął zaledwie krótki czas, a już mamy do zanotowania nowy pożar. — W nocy 10 bm. około godz. 1-szej, z nieznanych dotąd powodów, wybuchł groźny pożar, który momentalnie ogarnął kilka budynków. Akcję ratunkową prowadziła miejscowa straż pożarna. Jednak mimo wysiłków, pożar strawił 5 domów, pozostawiając na pastwę losu kilkanaście rodzin żydowskich. — Z ogólnego zamieszania korzystały ciemne elementy, tak, że mnóstwo rzeczy ofiar pożaru stało się pastwą kradzieży.

WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WIERTNICZEJ. Wpisy do Państwowej Szkoły Wiertniczej na dwuletni kurs dla dozorców kopalń naftowych rozpoczęły się w ub. tygodniu. Kandydatom stawia się następująco warunki: ukończenie 6 klas powszechnych i egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków. Początek roku szkolnego 10 września br.

Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO. Cieszący się wielkiem powodzeniem w miastach stołecznych znany Chór Juranda, wystąpi raz jeden w Borysławiu, w sali Sokoła dnia 16 bm. Występ ten wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie wśród zwolenników lekkiej muzyki.

KRONIKA ROPCZYCKA

(Liehr) **KONSERWY POLSKIE DLA ARMJI ABISYŃSKIEJ.** Niedawno temu bawili w Dębicy wysłannicy Negusa z Abisynji, którzy pertraktowali ze Zarządem Państwowych Przetworów mięsnych w Dębicy o dostawę konserw dla armji abisyńskiej. Po wyjeździe gości egzotycznych Państwowe Przetwórnie Mięsne w Dębicy otrzymały poważne zamówienia od rządu abisyńskiego. Dostawa ma być rozpoczęta już w najbliższych dniach.

NAPAD RABUNKOWY miał miejsce w Łopuchowej ad Ropczyce na dom Żyda wiejskiego Józefa Gleichera. Bandyci okładli śpiącego Gleichera pałkami aż do utraty przytomności i zrabowali cały dobytek wieśniaka żydowskiego. Dochodzenia w toku.

TAJEMNICZE ZATRUCIE. Wdowa po murarzu Juljanie Dąbrowskim spożyła onegdaj wraz z dwoma malemi dziećmi ugotowany przez siebie obiad, na który składała się zupa kartoflana. Bezzwłocznie po spożyciu obiadu matka wraz z dziećmi silnie zaniemogły, a przybyły lekarz stwierdził zatrucie. Odwieziono ich natychmiast autobusem do Szpitala Powszechnego w Rzeszowie, gdzie wszyscy troje walczą ze śmiercią.

NA POCZCIE W ROPCZYCACH zaprowadzono z dniem 5 bm. — dzięki inicjatywie p. Naczelnika Bielawskiego — służbę telegraficzną i telefoniczną od godziny 7 rano do 9 wieczór bez przerwy.

UŚMIECHNIJ SIĘ

KRÓL I LEKARZ.

Fryderyk II zagadnął raz żartobliwie swego przybocznego lekarza:

— Ej doktorze, niech pan się przyzna ilu pan już ludzi wysłał na tamten świat?

— O kilka tysięcy mniej niż wasza wysokość i nie tak sławnie — odrzekł lekarz, składając dworski ukłon.

HONORIS CAUSA.

Ludwik XVIII czytał Talleyrandowi projekt nowej konstytucji. W pewnym momencie minister przerwał mu i rzekł:

— Najjaśniejszy panie! Tu jest luka.

— Jaka?

— Pensje posłów.

— Przecież posłowie powinni spełniać swoje obowiązki honorowe bezpłatnie.

— To prawda Najjaśniejszy Panie, ale toby drogo Francję kosztowało!

CAR I PIJAK.

Car Mikołaj — spotkał raz pijanego oficera. Oburzony zatrzymał go i rzekł:

— Cobyś zrobił pijanico, gdybyś był na mojem miejscu i spotkał pijanego oficera.

— Oficer struchlał, poznawszy cara, ale wnet się opamiętał i odpowiedział śmiało:

— Najjaśniejszy Panie, gdybym był carem, tobym... z pijakiem nie gadał.

Car roześmiał się i poszedł dalej.

TAJEMNICA UROKU KINA.

Raz ktoś zapytał Chaplina dlaczego tak chętnie uczęszcza na przedstawienie kinematograficzne, będąc sam znakomitym aktorem kina.

— Lubię patrzeć na cuda — odparł Chaplin.

— Zwłaszcza na pana kino nie powinno robić wrażenia cudu, wszak pan w tej branży pracuje — wyraził rozmówca swe powątpiewanie.

— Na ekranie — wytłumaczył mu Chaplin, — widzę piękne kobiety, które usta otwierają i nic nie mówią. Mój panie, czyż to nie cud?...

GRZECZNY.

Nauczyciel idzie z książątkami na spacer. Po drodze spotykają stado owiec.

— Czy może mi wasza wysokość nazwać te zwierzęta?

— Tak to są świnie.

— Pod pewnym względem ma wasza wysokość rację, gdyby one nic miały na sobie wełny, to byłyby świnie. Te świnie, które noszą na sobie wełnę, nazywamy zazwyczaj owcami.

DWUNASTY.

Nowomianowany minister objeżdża kraj. Pewnego dnia zajeżdża przed zakład obłąkanych i powiada ostro do portjera.

— Proszę mnie natychmiast zameldować u dyrektora! Jestem nowym ministrem!

Portjer odpowiada na to łagodnie:

— Ależ proszę, ekscelencjo. Prosimy bliżej. Mamy chwała Bogu u nas w zakładzie już jedenastu ministrów. Z panem będzie tuzin.

HUMOR AMERYKAŃSKI.

Niejaki mister Brown założył niedawno w New Yorku luksusową restaurację, której cały personel rekrutuje się z zubożałych arystokratów europejskich. Zarządzającym jest autentyczny książę austrjacki, były adjutant cesarza, funkcje kelnerów pełni kilku rosyjskich książąt krwi i paru baronów kurlandzkich, a w żyłach panienek z baru płynie oczywiście również błękitna krew.

Pewnego wieczoru do lokalu mr. Browna przybył, bawiący właśnie w New Yorku, książę Walji. Ponieważ wszystkie stoliki były zajęte, jeden z towarzyszów księcia podszedł do właściciela i powiedział:

Ten pan, który tam stoi, jest angielskim następcą tronu. Czy nie znalazłby pan dla niego jakiego miejsca?

— Bardzo żałuję — odparł mr. Brown, — ale już mam skompletowany cały personel!

KRONIKA KRAKOWSKA

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.

(or) Wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym na pewnych odcinkach w Krakowie. Przyczyną tego było zerwanie się przewodów tramwajowych na ul. Florjańskiej. Spowodowało to konieczność przesiadania na linję Nr. 5 przy jeździe „jedynką" na dworzec kolejowy.

— Z TEATRU BAGATELA. Wystawiona w „Bagateli" rewja pt. »Frontem do Morza« cieszy się nadzwyczajnem i zasłużonem powodzeniem. Jest to w lwiej części zasługą całego zespołu z znakomitymi: Heinrichem i Prokopiakówną, Fedorówną, Misiewiczem i Rybaczewską, oraz Kwartetem Reveltrsow i zespołem baletowym.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wiedeńskie noce" (Ramon Novarro)

APOLLO: Biała parada (Loretta Joung, John Boles).

ATLANTIC: „Księżniczka przez 30 dni (Sylvia Sidney) i „Imitacja życia" (Claudette Colbert).

BAGATELA: „Wybuchowa blondynka" (Jean Harlow) oraz rewja: Frontem do morza.

„SŁONKO": „Król Areny" (Ken Maynard), „Arjana" (Elżbieta Bergner).

ŚWIT: Żywy zastaw (Shirley Temple) i Komedyjki kolorowe.

PROMIEŃ: „Teraz i zawsze" (Shirley Temple i Gary Cooper), i „Porwanie".

SZTUKA: Człowiek o stu maskach (Ketti Gallian, Spencer Tracy).

UCIECHA: „365 żon króla Pausola" (Emil Jannings).

WANDA: „Szczęście na ulicy" (Jean Parker) i „Pościg za cieniem" (Maureen O'Sullivan).

B. król Sjamu nie myśli o powrocie

Londyn, 11.8. PAT. Wobec wiadomości o ponownych rozruchach w Sjamie, sekretarz b. króla Prajadhipok'a oświadczył, że były król nie ma żadnego kontaktu z krajem. Wszelka inicjatywa powrotu króla mogłaby przyjść tylko ze Sjamu. Od czasu abdykacji b. król mieszka w odosobnieniu w Surrey.

* * *

Manilla, 11.8. PAT. Wskutek gwałtownego osunięcia się terenu zginęło 63 mieszkańców miasta Balongan.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Bł. p. HALINA MERCÓWNA, studentka wydz. farm. na Uniw. Jagiel., córka znanego lekarza krakowskiego dra Alfreda Merza, zmarła we Wiedniu dnia 9 bm. w 22 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI z językiem hebrajskim i niemieckim do 4 dziewcząt w wieku szkolnym poszukuję. Zgłoszenia „Pierwszorzędna siła“ do Adm. N. Dziennika. 2887g

PANNA biurowa, biegła na maszynie, potrzebna na zastępstwo. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 „W“ 2893g

Posad poszukują

KORESPONDENT polsko niemiecki szuka zajęcia magazyniera urzędnika, lub przyjmie zastępstwo pierwszorzędnych fabryk krajowych lub zagranicznych. Zgłoszenia „Nowy Dziennik“ pod „Ge“ 2894g

MUNDANTKA oraz biuralistka z długoletnią praktyką, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku poszukuje jakiej kolwiek posady ewent. na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji Nowego Dziennika pod „BL 5“

Reklama dźwignią handlu

Różne

BEZROBOTNY pracow. umysłowy — zajmuje się pośrednictwem wynajmu mieszkań. Uprasza WP. Właścicieli realności i poszukujących mieszkań o poparcie i korzystanie z jego usług. Adres M. K. Gazowa 11 m 18 2896g

NOSZONE UBRANIA etc. kupuję płacę dobrze Goldberg Gazowa 13 2895g

DO MEBLOWEGO, dobrze wprowadzonego, rentownego interesu przystąpi z kapitałem i współpracą. Zgłoszenia pod „Rzetelny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8 4657Kr

ODCISKI usuwa JOTpasta (pudełko 50 gr.) Apteka MARCISIEWICZA, KRAKÓW, STRADOM. 3477k

ADER Chaim Leizor 2 im. z Leżajska, ur. w 1894 r. zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łańcut, którą unieważnia 2876 g

POSZUKUJĘ spólnika kawalera Żyda do dobrze prosperującej kancelarji inżynierskiej (cel matrymonjalny) wymagane kwalifikacje mierniczego przysięgłego. Zgłoszenia wraz z podaniem curriculum vitae oraz referencje do Adm. Now. Dzien. pod „Egzystencja“ 2851g

STOWARZYSZENIE Zawodowych Pielęgniarek Kraków, Dunajewskiego 7. telefon 181-99 poleca kwalifikowane siostry do chorych w miejscu i na wyjazd. Honorarjum przystępne.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro m. 7

KUŚNIERZ posiadający „Kartę rzemieślniczą“ oraz urządzenie warsztatu poszukuje spólnika fachowca. Zgłoszenia pod „Trochę gotówki“ do Admin. 2759g

SPOLNIK z kapitałem 10.000, współpracą, do rentownego przedsiębiorstwa bezkonkurencyjnego poszukiwany. Zgłoszenia osobiste między 3—4. Informacyj z grzeczności udzieli: „Reflex“ Kraków, Sołtyka 19.

Sprzedaż

ŻURNALE męskie, damskie, najtaniej Wermuth, Kraków, Starowiślna 17.

FIRMA MAX LOWENSTEIN SKŁAD MASZYN BIUROWYCH KRAKÓW ZWIERZYNIECKA 11. telefon 162-50, zamienia stare mszyny do pisania na nowe, na bardzo korzystnych warunkach.

KRAWATY najtaniej — największy wybór poleca Wytwórnia Krawatów — „Eros“, Kraków, Rynek L. 9 (Pasaż Bielaka).

JADALNIE z drzew egzotycznych, najnowsze projekty własne: Fabryka Mebli „STYL“, Kraków, Wiślna 8. Ceny fabryczne zniżone. 3804kr

„EGA“ urządza tani miesiąc bielizny. Korzystajcie z okazji! Fabryka: Kraków, Szewska 4.

LAMPY elektryczne najnowsze modele po cenach bezkonkurencyjnych J. DIENER, Kraków, ul. SZEWSKA 20.

ALBUMY AMATORSKIE

najtańsza wytwórnia **S. RAUCHER** Kraków **KRAKOWSKA 29** Telefon 154-67

Lokale

POSZUKUJĘ dwóch pań lub panów do umeblowane o pokoju. Dietlowska 19 m 22 2875g

Matrymonjalne

DLA CÓRKI młodej, posażnej poszuknię pana w średnim wieku (sjonisty) w celu matrymonjalnym Zgłoszenia nieanimowe pod „Einheirat“ Poste restante Tarnów. 4658

Nauka i wychowanie

WZOROWO szybko, tanio, wyucza hebrajskiego doskonały hebraista. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek Gł. 8

WPISY: Szkoła Kupieckiego Przysposobienia Prof. Nycza, Kraków, Senacka 6 — roczna — męska — żeńska — zniżki kolejowe. Taksa 18'— Wypożyczenie 10 podręczników. 30 maszyn. — Nauka: sprzedawania i urządzania okna i t. d. Dla **DOROSŁYCH** Kursy popołudniowe. 2468g

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „Jurand“. Chałubińskiego. — Jeśli chcesz należycie wypocząć, zajedź wprost do „Jurandu“. Na miejscu się przekonasz, że nie przesadzamy. Zarząd.

ZAWOJA. — Pensjonat „Świt“. Poleca słoneczne, komfortowo urządzone pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem. — Ceny znacznie zniżone.

TARGI WIEDEŃSKIE

1 — 7 września 1935

(Targi Techn. i Gospodarstwa Rolnego do 8 września)

WIELKIE TARGI ŚRODKOWOEUROPEJSKIE

Wystawcy z 18 państw
Nabywcy z 72 krajów

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki przejazdu na polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich kolejach oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje TARGÓW (po zł. 8.—) przez

Wiener Messe A. G., Wien VII

oraz przez honorowe przedstawicielstwa w Krakowie:

Konsulat Austrjacki, Kopernika 6
Polskie Biuro Podr. „Orbis“ Sp. z o. o. Plac Kolejowy 2
Polskie Biuro Podr. „Orbis“ Sp. z o. o. Dietlowska 46
Izba Przemysłowo-Handl. w Krakowie
Międzynarodowe Tow. Wagonów Sypialnych „Wagons-Lits//Cook“, ulica Sławkowska 12
Międzynarodowe Biuro Spedycyjne Goldfluss & Co. Sp. z o. o. Gertrudy 8
Krakowskie Stow. Kupców, Grodzka 43

4659kr

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)

pod zarządem

Drowej R. i S. WARHAFTIGOWEJ

został gruntownie odnowiony

Pełny komfort - Ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie - Kuchnia wykwintna — **Ceny niskie**

Cały rok otwarty

XIX. KONGRES SJONISTYCZNY

Biuro gazet

N. WINOGRADA w ŁODZI

PIOTRKOWSKA 60 — telefon 120-14

przyjmuje po cenach redakcyjnych, zamówienia na

KONGRES-ZEITUNG

w języku hebrajskim i niemieckim.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.

Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer. Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.